

# Witamy III Kongres Związków Zawodowych

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

## GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok IV. Nr 105 (829)

BIAŁYSTOK, środa 3 maja 1954 r.

A Cena 20 gr.

### Dziś rozpoczyna się w Warszawie III Kongres Związków Zawodowych

W obradach bierze udział  
24 delegatów z Białostocczyzny

Dziś w Warszawie rozpoczyna obrady III Kongres Związków Zawodowych, który dokona oceny dotychczasowej działalności związków zawodowych oraz ustali

w myśl uchwał II Zjazdu zadania związków zawodowych w walce o wzrost stopy życiowej ludzi pracy i dalszy rozwój socjalistycznego budownictwa.

W obradach z Białostocczyzny weźmie udział 24 delegatów. Wczoraj w godzinach popołudniowych delegaci naszego województwa m. in.: przewodniczący Okręgowej Rady Związków Zawodowych tow. Dymitr Karpowicz, przewodniczący Zarządu Okręgu Włóknarzy tow. Sergiusz Syty, robotnica zespołu PGR Ignatki tow. Walentyna Hryniewiecka, mistrz warsztatowy Warsztatów Naprawczych PGR w Elku tow. Władysław Tertel i przewodnik pracy z Fabryki Sklejek w Dojlidach tow. Stanisław Jakubiak, wyjechali do Warszawy.

### 7 razy więcej winogron w Rumunii

BUKARESZT. — W Rumunii zakończyło się wiosenne sadzenie drzew owocowych. Zwiększo no znacznie powierzchnie sadów w obwodach Ploesti, Pites ti, Cluj oraz w Węzierskim Obwodzie Autonomicznym. Zasadzono o 30 proc. więcej drzew owocowych niż wiosną roku ubiegłego. Latorośli winnej zasady się wiosną roku bieżącego siedem razy więcej niż w r. 1953.

### Bierście z nich przykład

### Chłopi w pow. łomżyńskim całkowicie zakończyli siewy zboż jarych

Ustalenie się pogody w dużym stopniu umożliwiło białostockim chłopom jeszcze większe niż dotychczas nasilenie tempa siewów. Codziennie gromada za gromadą, gmina za gminą, meldują o pomyślnym zakończeniu siewu zboż kłosowych i strączkowych oraz o przystąpieniu do sadzenia ziemniaków. Dobrym objawem jest fakt, że coraz powszechniej stosuje się krzyżowo-gniazdowy system sadzenia ziemniaków, system gwarantujący wyższe plony o około 30 q z ha.

### ŁOMŻA NA I MIEJSCU

Jako pierwszy w województwie powiat łomżyński w dniu 3 bm. zameldował o całkowitym zakończeniu siewu zboż jarych i grochu. Dolegają tam również końca siewy buraków cukrowych i pastewnych, roślin przemysłowych i pastewnych, oraz mocno zaawansowane jest sadzenie ziemniaków.

Podobny do łomżyńskiego meldunek spodziewany jest dziś, jutro z powiatu wysokomazowieckiego, w którym chłopci do dnia 3 bm. wykonali plan siewu kłosowych i strączkowych w 95 proc. Tuż za Wysokiem-Mazowieckiem podąża Hajnówka, gdzie również obsiano już ponad 80

(Ciąg dalszy na str. 2)

**Bracia  
Klubińscy  
Władysław  
i Edward  
zwyciężają  
w III etapie  
Wyścigu Pokoju  
WILCZEWSKI  
utrzymał  
żółtą koszulkę  
przodownika**

Sprawozdanie z trzeciego etapu Wyścigu Pokoju zamieszczamy na str. 2.

### Siódme posiedzenie Konferencji Genewskiej

GENEWA. — Dnia 4 maja pod przewodnictwem delegata Syjamu księcia Wan Bongsprabandh odbyło się kolejne siódme posiedzenie Konferencji Genewskiej. W dyskusji zabrali głos: minister spraw zagranicznych Kanady Pearson, minister spraw zagranicznych Holandii Luns oraz przedstawiciel Etiopii Zore Gabre-Heywot.

### Delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej przybyła do Genewy

GENEWA. — Dnia 4 bm. przybyła do Genewy 5-osobowa delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej celem wzięcia udziału w dyskusji nad kwestią indochińską na Konferencji Genewskiej. Na czele delegacji stoi wicepremier i p. o. ministra spraw zagranicznych Wietnamskiej Republiki Demokratycznej — Phan Van Dong.

Delegację witali na lotnisku premier i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai, wicepremier i minister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko i Kuźniecowa, minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Nam Ir, oraz przedstawiciele władz szwajcarskich.

Delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej wzięła udział w dyskusji nad kwestią indochińską, wyrażającą stanowisko i stwierdzającą co następuje:

„Sprawa przywrócenia pokoju w Indochinach na podstawie uznania narodowych praw narodów Wietnamu, Kmeru i Patet Lao jest przede wszystkim ważnym zadaniem Konferencji Genewskiej. Pomyślnego rozwiązania tego zadania pragną zgodnie narodzi Indochin, narody Azji południowo-wschodniej i całego świata.

Delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej dołoży wszelkich starań, by przyczynić się do pokojowego uregulowania kwestii indochińskiej. Delegacja wyraża przekonanie, że szczerze i konstruktywne wysiłki uczestników konferencji doprowadzą do zadowalającego rozwiązania kwestii indochińskiej, do przywrócenia pokoju w Indochinach i zapewnienia w ten sposób utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Azji, doprowadzą do złagodzenia napięcia międzynarodowego i umocnienia pokoju na całym świecie”.

### Narady szefów delegacji mocarstw zachodnich z przedstawicielem Bao Daia

GENEWA. — W dniu 3 maja odbyła się narada szefów delegacji Stanów Zjednoczonych (Bedell Smith), Wielkiej Brytanii (A. Eden) i Francji (G. Bidault) z przybyłym do Genewy przedstawicielem Bao Daia — jego ministrem spraw zagranicznych Nguyen Quok Dinem.

### Wielkie Zakłady syntetycznych PRODUKTÓW TŁUSZCZOWYCH powstają w Kędzierzynie

KĘDZIERZYN. — Obok uruchomionych już częściowo i rozbudowywanych Zakładów Przemysłu Azotowego, w kombinacie kędzierzyńskim powstają wielkie zakłady syntetycznych produktów tłuszczowych. Składać się one będą z kilku wytwórni — syntetycznych wosków, kwasów tłuszczowych, alkoholi tłuszczowych i szlachetnych środków piorących.

Zapoczątkowanie wytwórczości syntetycznych produktów tłuszczowych, które otrzymywane będą z pochodnych węgla, przyniesie na szereg gospodarce narodowej poważne oszczędności naturalnych tłuszczów i postawi nas w rzędzie nielicznych w świecie krajów, posiadających tę nowoczesną gałąź produkcji chemicznej.

Wytwórnia syntetycznych wosków jest już w ruchu; daje ona setki ton cennych produktów, używanych przez różne gałęzie przemysłu.

Poważnie zaawansowana jest budowa wytwórni syntetycznych kwasów tłuszczowych.

### Trojaczki urodziły się w Szczuczynie

BIAŁYSTOK. — W szpitalu w Szczuczynie, pow. Grajewo, w woj. białostockim, urodziły się trojaczki — dwóch chłopców i dziewczynka. Szczęśliwą matką niemowląt jest Władysława Owsianko, żona małorolnego chłopca ze wsi Bzury w gm. Szczuczyn. Trojaczki wraz z matką zostały przewiezione do Kliniki Położniczo-Ginekologicznej Akademii Medycznej w Białymstoku i otoczone troskliwą opieką. Matka i dzieci czują się bardzo dobrze.

Pod dobrym znakiem rozpoczyna dziś w stolicy swe doniosłe obrady III Kongres Związków Zawodowych. Oto w przededniu wielkiego święta robotniczego Partia i Rząd ogłosili kolejną obniżkę cen na artykuły szerokiego spożycia. Jakże wielką radością, dumą z owoców naszej pracy przepełniona była manifestacja 1-majowa w Polsce.

Związki zawodowe, którym partia i władza ludowa wyznaczyły decydującą rolę w walce o nowy socjalistyczny ustrój, o nieustanną poprawę warunków życia ludzi pracy — są potężną powszechną organizacją mas pracujących naszego kraju, liczącą 4 i pół miliona członków. Nie ma dziś dziedziny naszego bogatego życia, gdzieby związki zawodowe nie miały swego ważkiego głosu.

Związki zawodowe — jak uczył nas Lenin — to najlepsza szkoła socjalistycznego wychowania mas. Związki zawodowe jednoczą w swych szeregach górników i metalowców, włóknarzy i budowlanych, robotników rolnych i leśnych. Jednoczą inżynierów i techników, lekarzy i nauczycieli. Związki zawodowe wyrażają najbardziej bezpośrednie interesy mas pracujących.

Któż, jeśli nie związki zawodowe, powołany jest przez partię do kierowania wielkim ruchem współzawodnictwa socjalistycznego, do odkrywania nieprzebranych źródeł talentów, pomysłów nowatorskich, energii i uczuć?

Któż, jeśli nie związki zawodowe, jest bardziej powołany do codziennej walki o poprawę warunków pracy i życia ludzi pracy?

Któż, jeśli nie związki zawodowe, może głębiej i szerzej nieść naszą socjalistyczną ideę, ważne słowo partyjne w szerokie masy?

Któż może ostrzej i bardziej przekonująco niż zahartowane w bojach klasowych z burżuazją, kierowane przez marksistowsko-leninowską partię związki zawodowe walczyć z pozostałościami WRN-owskiej, wrogiej ideologii, z wszelkimi przejawami socjaldemokratyzmu i tradeunionizmu, usiłującymi zawrócić ruch zawodowy z drogi budowy nowego, nie znającego wyzysku człowieka przez człowieka ustroju?

Toteż na związki zawodowe, jako na główną transmisję partii do mas, spada obowiązek przewodzenia chłopstwu pracującemu w jego walce o szybkie podniesienie produkcji rolnej, o socjalistyczną przebudowę wsi. Umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego — ostoja naszej władzy ludowej — to ważne zadanie, jakie przypada w udziale związkom zawodowym.

Nasz ruch zawodowy ma wszelkie warunki, by spełnić wielkie zadania, nakreślone przez partię.

„Władza ludowa — głosi uchwała KC PZPR — powierza związkom zawodowym kontrolę nad ochroną pracy i zdrowia pracujących, nad funduszami socjalnymi i ubezpieczeniami społecznymi, nad warunkami mieszkaniowymi, kulturalnymi i zaopatrzeniem ludności, nad ochroną matki i dziecka, nad wczasami i organizacją wypoczynku ludzi pracy itd. — otworzyła przed związkami zawodowymi wielkie możliwości i szerokie pole działania dla coraz lepszego zaspokajania potrzeb życiowych robotników i pracowników oraz ich rodzin”. Uchwała KC jeszcze bardziej rozszerzyła pole działania związków, uznając za celowe przekazywanie im szeregu nowych uprawnień. Szczególnie duże znaczenie dla związków zawodowych, jako szkoły rządzenia, będzie miało przejęcie przez nie całkowitej odpowiedzialności za ważne sprawy ubezpieczeń społecznych.

Cóż więc jest potrzebne, by związki zawodowe stanęły na wysokości swych wielkich zadań?

Potrzebne jest wychowanie szerokich mas pracujących w duchu coraz większego poczucia odpowiedzialności za dalszy rozwój naszego kraju. Trzeba, by związki zawodowe potrafiły na każdym odcinku swej działalności łączyć walkę o wykonanie planów produkcyjnych, o rozwój współzawodnictwa, o stały wzrost wydajności pracy, o wysoką jakość, oszczędność w produkcji — tę główną drogę wypracowania i wywalczenia coraz wyższych płac i dochodów realnych — z codzienną wszechstronną troską o stałą poprawę warunków bytowych i socjalnych ludzi pracy, o pełne wykorzystanie wielkich zdobyczy i praw, które przyniosła władza ludowa klasie robotniczej.

Potrzebne jest przede wszystkim dokonanie przełomu w stylu pracy instancji związkowych i całego aparatu związkowego. Niezbędna jest ostra i nieprzejednana walka przeciwko wszelkim przejawom dyktanda i biurokracizmu, bezdušności i obojętności wobec spraw i trosk ludzkich, niezbędne jest głębsze niż dotąd przestrzeganie demokracji wewnątrzwiązkowej, mocniejsze związanie się związków zawodowych z milionowymi masami ludzi pracy.

„Związki zawodowe — głosi uchwała KC PZPR — powinny przetrześć punkt ciężkości całej swej działalności do zakładów pracy, powiatach jak najbliższej zarządy związkowe z radami zakładowymi i licznym aktywnym społecznym, główny wysiłek skierować na podnoszenie aktywności dołowych ogniw związków i umocnienie swych więzi z masami pracującymi”.

Jest to jedynie słuszną drogą walki o dalsze niepowstrzymane rozwijanie naszych sił wytwórczych, wykorzystanie naszego ciężkiego przemysłu, dla dalszego pomnażania bogactw materialnych i kulturalnych naszej Ojczyzny, dla szybkiego polepszania warunków życia ludzi pracy miast i wsi.

III Kongres Związków Zawodowych odbywa się w okresie, kiedy partia postawiła przed całym narodem zadanie dokonania przełomu w walce o szybszą poprawę warunków życia ludzi pracy w Polsce. W tej ogólnonarodowej walce ruch zawodowy, kierowany przez partię, ma do odegrania wielką rolę. Odegra ją, jeśli ostrym reflektorem krytyki i samokrytyki przeświełi swą dotychczasową pracę, jeśli w oparciu o nauki i doświadczenia związków zawodowych Kraju Rad, w oparciu o wskazania II Zjazdu naszej partii dokona przełomu w całej swej działalności. Dokona go, jeśli pamiętać będzie nauki Lenina, że „zadaniem związków zawodowych jest być budowniczymi nowego życia, być wychowawcami nowych milionów i dziesiątków milionów które na własnym doświadczeniu uczyły się nie robić błędów, odrzucać stare przesady, uczyć się na własnym doświadczeniu rządzenia państwem...”

Przebieg zebrań przygotowawczych do Kongresu świadczy o tym, że związkowcy polscy świadomi są swej roli i zadań. Ostra krytyka niedomagań i niezliczone wnioski, mierzące do pomnożenia wkładu milionów ludzi pracy do walki o siłę, bogactwo naszej Ojczyzny, wskazują, czego masy oczekują od swych delegatów.

III Kongres Związków Zawodowych stanie się nowym doniosłym wkładem w naszą ogólnonarodową ofensywę dobrobytu, socjalizmu, pokoju. III Kongres Związków Zawodowych zmanifestuje siłę polskiej klasy robotniczej, przepełnionej świętym uczuciem solidarności międzynarodowej, gorącą wolą walki o zwycięstwo idei pokojowego współżycia narodów, nad planami agresji i zbrojeń. Pewną zwycięstwa kroczy polska klasa robotnicza w braterskiej rodzinie narodów, której drogę budownictwa lepszego życia pokazuje wielki Kraj Komunistyczny.

## Wasze osiągnięcia dodadzą nam sił w walce o pokojowe zjednoczenie Niemiec Związkowcy NRD i Niemiec zach. - o wrażeniach z Polski

WARSZAWA. — W dniu 3 bm. po kilkunastodniowym pobycie w Polsce opuściła Warszawę, udając się do swego kraju, grupa związkowców z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec zachodnich.

Goście niemieccy zwiedzili m. in. Gdańsk i Gdynię, Poznań, Kraków i Zakopane, Stalino- gród oraz Warszawę zapoznając się z życiem i osiągnięciami naszego kraju. Przed odjazdem z Polski związkowcy niemieccy na konferencji prasowej, zorganizowanej w CRZZ opowiedzieli dziennikarzom o swych wrażeniach z pobytu w Polsce.

Związkowcy, zarówno z NRD jak i z Niemiec zachodnich podkreślali, że spotykali się u nas wszędzie z uczuciami szczerej przyjaźni, z wyrazami gorącego poparcia dla prowadzonej przez naród niemiecki walki o demokratyczne, pokojowe zjednoczenie swego kraju.

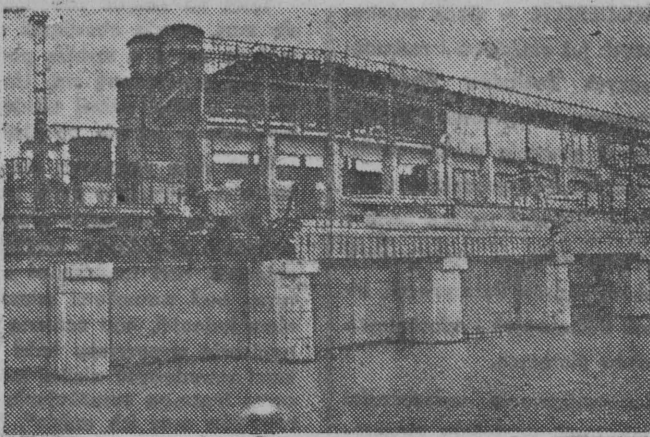
Mówiąc z podziwem o tempie naszego budownictwa, o zapale jaki ożywia nasz naród w pracy nad budową coraz lepszego życia, niemieccy związkowcy z oburzeniem wyrażali się o działalności propagandy adenauerowskiej, prowadzącej rewizjonistyczną, antypolską nagonkę, głoszącą wierutne kłamstwa o Polsce Ludowej.

Goście z Niemiec zachodnich opowiadali w czasie konferencji również o warunkach życia w swym kraju, przedstawiając je sytuację człowieka pracy w Polsce. Mówili oni o rosnącym bezrobociu, wyzysku, o coraz bardziej zaostrzającym się terrorem ze strony występującej się imperialistom kliki adenauerowskiej. „Robotnik niemiecki kocha swój kraj — mówił wieloletni działacz związkowy z Niemiec zachodnich, członek SPD — i nie dopuści do tego by nasza młodzież znowu stała się

mięsem armatnim. Nie chcemy ginąć za cudze interesy i dlatego twardo mówimy podżegaczom „ohne uns“ — „bez nas“ bez narodu są oni bezzilni”.

Związkowcy niemieccy wyrazili na konferencji serdeczne podziękowanie polskim związkom zawodowym za umożliwienie im zwiedzenia naszego kraju. Zapewniali oni, że po powrocie do Niemiec zachodnich głosić będą prawdę o Polsce, demaskować propagandę imperialistów, której celem jest wywołanie nowej wojny. Goście niemieccy stwierdzili też, że to co widzieli w Polsce doda im sił do trudnej walki jaką prowadzą przeciw siłom wojny, o zjednoczenie Niemiec, o pokój.

### Elektrownie wodne w ZSRR



Na zdjęciu: Mingecławskie Elektrownie Wodne. Fot. — CAP

## Władek Klabiński pierwszy w Stalinogrodzie Drużynowo wygrywają Belgowie

Telefonem od specjalnego  
wystannika

Znowu sukces! Znowu na metę III etapu w Chorzowie pierwszy wpadł polski zawodnik. Był nim Władysław Klabiński. Tak oszałamiających wyników nie spodziewali się nawet najwięksi optymiści. Faktem jednak jest, że „kolarzkie szczęście” nie opuszcza naszych reprezentantów. Żeby tylko poszło im tak dalej!

Zacznijmy jednak od początku. Punktualnie o godzinie 13.10 cała stawka kolarzy wyruszyła z ostrego startu w Piotrkowie, gdzie dowieziona została z Łodzi autokarami. Już po kilku minutach

jadą dwóch kolarzy. Inicjuje ucieczkę. Są nimi Duńczyk Dalgard i Bułgar Dimow. Próba ta zostaje jednak szybko zlikwidowana.

Przez 33 kilometry wszyscy kolarze jadą w zwartej grupie. Dopiero gdzieś na 34 kilometrze rozpadają się na dwie grupy. Pierwsza grupa rytmicznie uzyskuje około kilometra przewagi nad pozostałymi kolarzami. Podział ten utrzymuje się dość długo. Gdzieś na 60 kilometrze czołowa grupa rozpadła się jeszcze na trzy grupki. W pierwszej jadą: Dalgard (Dania), Kubr (CSR), Zosi (Francja), Amell (Szwecja) oraz Rużiczka. W drugiej grupie jadą: Belg Rivet i jeden z kolarzy radzieckich. W trzeciej grupie jadą ku naszej radości wszyscy Polacy. Przed punktem odnowimy, który znajduje się przed Częstochową od czołówek odrywa się trzech kolarzy: Dalgard, Kubr i Amell. Zwycięzcą lotnego finiszu w Częstochowie jest Szwed Amell.

Dalej trójka kolarzy jedzie samotnie aż do Sosnowca. Tutaj kolarz szwedzki łapie defekt i zostaje. Nie udaje mu się potem do



Władysław Klabiński

### Po trzech etapach

#### INDYWIDUALNIE

1. Wilczewski (Polska) 10.15.23
2. Klabiński E. (Pol. Fr.) 10.19.42
3. Ostergaard (Dania) 10.20.19
4. Kubr (CSR) 10.20.52
5. Van Meenen (Belgia) 10.20.52
6. Klabiński Wł. (Polska) 10.21.40
7. Grabowski (Polska) 10.26.19
8. Królak (Polska) 10.26.24

#### DRUŻYNOWO

1. Polska
2. Belgia
3. Dania
4. CSR
5. Holandia
6. ZSRR
7. Anglia
8. Francja
9. Szwecja
10. Pol. Frane.

pedzieli czołówek. Dalgard i Kubr uciekają dalej we dwójkę. Ale na ulicach Stalinogrodu dopędza ich grupa kolarzy z Wilczewskim i Klabińskim na czele. Na stadion Chorzowski Unii wpada kilku kolarzy a nasz Władek Klabiński wspinał się finiszem zapewniając po raz trzeci w tym Wyścigu indywidualne zwycięstwo dla barw Polskich.

Tuż za nim jedzie jego brat, Polak z Francji Edward Klabiński. Dalsze miejsca zajmują Rużiczka (CSR), Verplaets oraz Kerkhoven (Belgia).

Wilczewskiemu nie udaje się finisz i wpada na metę jako 19. Mimo to utrzymuje on nadal złotą koszulkę przodownika Wyścigu. Zwycięzca etapu Władysław Klabiński uzyskuje czas 4 godziny, 36 minut i 24 sekundy.

W dniu dzisiejszym wyruszą kolarze do dalszej walki na trasę IV etapu Stalinogród — Wrocław (167 km).

F. Gorzelany

### Wyniki III etapu

#### INDYWIDUALNIE

1. Klabiński Wł. (Polska) 4.35.24
2. Klabiński E. (Pol. Fr.) 4.36.25
3. Rużiczka (CSR) 4.36.26
4. Verplaets (Belgia) 4.36.26
5. Kerkhoven (Belgia) 4.36.26
6. Czizkow (ZSRR) 4.36.27
7. Broek (Holandia) 4.36.28
8. De Groot (Holandia) 4.36.32
9. Dalgard (Dania) 4.36.36
10. Danguillaume R. (Francja) 4.36.42

#### DRUŻYNOWO

1. Belgia 13.49.35
2. Holandia 13.50.52
3. CSR 13.50.57
4. Francja 13.51.34
5. Polska 13.51.58
6. Dania 13.52.14

### Poniedziałkowe posiedzenie Konferencji Genewskiej

## O losach Korei powinien decydować sam naród koreański

Oświadczenie ministra Nam Ira

GENEWA. — W poniedziałek 3 maja odbyło się szóste plenarne posiedzenie Konferencji Genewskiej. Przewodził brytyjski minister spraw zagranicznych A. Eden. Zakomunikował on, że na adres Konferencji Genewskiej nadeszła od premiera Cejlonu Kotelawali pismo konferencji premierów krajów azjatyckich w Colombo. Tekst tego pisma został rozdany delegacjom.

Na posiedzeniu poniedziałkowym przemawiali — przedstawiciele Korei południowej Pyun, minister spraw zagranicznych Korei południowej Pyun, przedstawiciele Grecji oraz minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai.

Przemówienie delegata Korei południowej Pyuna składało się z oszczerczych wypadów pod adresem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego. Po długich wywodach

na temat rzekomych dobrodziejstw

reżimu lisyngmowskiego, mówca

oświadczył, że jedyną drogą roz-

wiązania kwestii koreańskiej wska-

zał sekretarz stanu USA J. Dul-

les. Pyun zaznaczył, że wybory

należy przeprowadzić tylko w Ko-

rei północnej. Równocześnie wy-

stąpił on przeciwko wycofaniu z

Korei południowej wojsk amery-

kańskich i wychwał on okupa-

cję Korei południowej przez Sta-

ny Zjednoczone, jak również ame-

rykańskie plany zmontowania no-

wego agresywnego bloku w Azji

południowo-wschodniej.

Z kolei zabrał głos minister

spraw zagranicznych Koreańskiej

Republiki Ludowo-Demokratycznej

Nam Ir. Na wstępie oświadczył

on, że w związku z rozmaitymi

przemówieniami na temat propo-

zycji KRL-D uważa za konieczne

dotychczasowe kilka wyjaśnień,

chodzi bowiem o to, aby propo-

zycje KRL-D zostały należycie

zrozumiane.

Powołując się na decyzje ONZ,

które zostały powzięte bez udziału

KRL-D — powiedział Nam Ir —

jest niemożliwe do przyjęcia i ob-

solutnie niezasadne. Istota

propozycji KRL-D polega na tym,

że uregulowanie kwestii koreań-

skiej powinno być sprawą samego

narodu koreańskiego. Wybory

ogólnokoreańskie zaś powinny

być ważnym krokiem w kierunku

zjednoczenia Korei.

Następnie minister Nam Ir pod

kreślił konieczność wycofania z

Korei wszystkich obcych wojsk.

Fakt, że w Korei znajdują się ob-

cze wojska, pociągając musi za so-

bą ingerencję w wewnętrzne spra-

wy narodu koreańskiego. Propo-

nowaliśmy — powiedział minister

spraw zagranicznych KRL-D — wy-

cofanie wojsk obcych w ciągu 6

miesięcy. Kwestia tego terminu

może być jednak przedmiotem

dyskusji, jeśli będą inne propo-

zycje w tej sprawie.

Następnie minister spraw za-

granicznych KRL-D nawiązał do

przemówienia przedstawiciela Ko-

rei południowej. Przemówienie to

— powiedział minister Nam Ir —

jest najeżone fałszerstwami, obel-

gami i nie zasługuje nawet na

zaprzeczenie. Pyun starał się po

prostu przesłonić fakt, że w Korei

południowej istnieje krwawy re-

żym, pod którego rządami cierpi

ludność tej części kraju. Li Syn-

man i jego kilka wołają głośno o  
wznowienie działań wojennych i  
o nową agresję. Chcą oni narzu-  
cić Koreańskiej Republice Ludowo-  
Demokratycznej reżim Korei  
południowej. Gdyby się jednak u-  
dało Li Syn-manowi i jego klicie  
wznowienie działań wojennych, to  
naród koreański zada im silniej-  
sze i bardziej druzgocące ciosy  
niż poprzednio.

Następnie przemawiał minister  
spraw zagranicznych Grecji, który  
odrzucał propozycje Koreańskiej  
Republiki Ludowo-Demokratycznej.  
Ostatni zabrał głos minister  
spraw zagranicznych Chińskiej Re-  
publiki Ludowej Czou En-lai.

### W sprawie handlu Wschód-Zachód

## Obrady ekspertów w Genewie

GENEWA. — 3 maja zakończyły się rozmowy ekspertów w sprawie handlu między Wschodem i Zachodem. Rozmowy te zorganizowane przez Europejską Komisję Gospodarczą ONZ trwały prawie 2 tygodnie.

Sekretarz wykonawczy Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ Gunnar Myrdal złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że rozmowy „były wyrazem wzrostu dążeń wszystkich rządów uczestniczących w pracach Komisji do rozszerzenia wymiany handlowej i usprawnienia zarówno samej wymiany, jak i stosunków płatniczych”. „Rozmowy — powiedział G. Myrdal — toczyły się w przyjaznej, szczerzej i wyjątkowo rzeczowej atmosferze”.

W rozmowach brał udział przedstawiciel 25 krajów.

Jeśli chodzi o Niemcy, to była reprezentowana zarówno Niemiecka Republika Demokratyczna, jak i Niemcy zachodnie.

W pierwszym tygodniu obrad, które rozpoczęły się 20 kwietnia, odbyły się wielostronne dyskusje w sprawie stosunków handlowych między Wschodem i Zachodem w przyszłości, jak również rozmowy na temat możliwości rozszerzenia tych stosunków na trwałej podstawie.

W ciągu drugiego tygodnia odbyły się 133 dwustronne rozmowy między krajami wschodnimi i zachodnimi. Przewidywano przy tym konkretne możliwości rozszerzenia stosunków handlowych.

W obradach uczestniczyli także przedstawiciele Polski.

## Radom obchodzi 800 - lecie swego istnienia

RADOM. — Społeczeństwo Radomia obchodzi w tym roku 800-lecie założenia trójmiasta. Uroczystości związane z rocznicą pod nazwą „Dni Radomia” odbędą się w czasie od 30 czerwca do 31 lipca br. Program obchodów przewiduje wiele wystaw o kolicznościowych, imprez artystycznych, kiermaszy itp. M. in. w przygotowaniu jest wystawa „Radom wczoraj, dziś, jutro”, która swą tematyką sięgnie aż do zamierzchłych dziejów miasta i Ziemi Radomskiej, pokazuje następnie dalsze koleje w życiu miasta aż po jego rozwój w okresie władzy ludowej.

## Wschód

PEKIN. — Jak podaje Agencja Wschód, władze francuskie prowadzą w okupowanych Wietnamu mobilizację młodzieży armii baodawskiej. Z Hanoi noszą, że w mieście panuje terrork. Na ulicach utworzone punkty kontrolne młodzieży, w szkołach i innych miejscach przeprowadza się obławy. Zostaną zabrani wprost z ulicy.

Władze francuskie i Hanoi ogłosiły, że wszystkie kobiety w wieku od 18 do 30 lat podlegają poborowi do wojska. Projektuje się utworzenie batalionów kobiecych.

Władze francuskie i baodawskie przeprowadziły setki „pacyfikacji” w celu zmuszenia młodzieży do wstąpienia w szeregi armii. Ponad 7 tysięcy ludzi padło ofiarą samowoli władz francuskich w okolicach Hanoi.

Premier baodawskiego rządu oświadczył niedawno, że marionetkowa armia licząca obecnie 300 tysięcy żołnierzy będzie zwiększona do 500 tysięcy.

BERLIN. Do Bonn przybył marszałek Montgomery, który złożył „prywatną wizytę” wysłannikom misarzowi Stanów Zjednoczonych Niemczech zachodnich — Comanowi. Następnie wziął udział w przyjęciu wydanym przez wysokiego misarza Wielkiej Brytanii H. Millara w Bad Godesberg. W czasie tego przyjęcia Montgomery wygłosił mowę, w której wyraził nadzieję, że w przyszłości będzie mógł wnieść swój wkład do pokoju atlantyckiego. „Europejska wspólnota obronna” oraz Wschód i Zachód — niemieckiego

BERLIN. Jak podaje tygodnik nazijski „Deutsche Woche”, w Pittsburghu została zawarta umowa między Kruppem a grupą stalowców Blaw-Knox o współpracy przy budowie koncernów. W umowie tej przewidziano, że w wymianie licencji, w tym w wymianie technologii, udzielanie sobie pomocy przy realizacji gospodarczej do „krajów trzecich”.

## Afganistan odrzucił amerykańską „pomoc” wojskową

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Karaczi:

Charge d'affaires Afganistanu w Pakistanie Sardar Muhammad Attik w wywiadzie udzielonym korespondentowi dziennika „Pakistan Times” zaprzeczył doniesieniom prasy amerykańskiej o pomocy wojskowej Afganistanem. „Pakistan Times” zaprzeczył doniesieniom prasy amerykańskiej o pomocy wojskowej Afganistanem. „Pakistan Times” zaprzeczył doniesieniom prasy amerykańskiej o pomocy wojskowej Afganistanem.

powiedział on — nie posiadamy się ani o cal na drodze do poprawy stosunków”. Mówiąc o możliwości pomocy amerykańskiej „pomocy wojskowej przez Afganistan Sardar Muhammad Attik stwierdził: „Nie zamierzamy przyjąć amerykańskiej pomocy wojskowej, całkowita neutralność — nasza polityka w sprawach międzynarodowych. Nie widzimy żadnego niebezpieczeństwa ze strony naszych sąsiadów”.

# Sprawa każdego związkowca

Białostocka organizacja związkowa idzie na III Kongres Związków Zawodowych z dużymi osiągnięciami. Dumne są z nich masy pracujące Białegostoku, coraz skuteczniej walczące o wykonanie planów produkcyjnych. Prawie wszystkie zakłady pracy wykonują je z nadwyżką. Robotnicy wiedzą bowiem, że pracując dla siebie, nie grozi im bezrobocie, że zwiększenie wydajności przyczynia się do systematycznego podnoszenia dobrobytu wszystkich ludzi pracy. Dlatego też ustawicznie wzrastają szeregi przodowników pracy i racjonalizatorów, którzy przyczyniają się do wzrostu produkcji.

O tym, jak szybko rośnie nasz przemysł, wystarczy przytoczyć fakt, że od II Kongresu Związków Zawodowych (1949 rok) do III Kongresu klasa robotnicza w naszym województwie wzrosła o 27.731 nowych robotników. Wraz ze wzrostem klasy robotniczej powiększyła się nasza organizacja w tym okresie o 16.520 nowych członków związków zawodowych, w tym w I kwartale br. przybyło ponad 4,5 tysiąca członków.

Duże osiągnięcia mamy w zakresie rozwoju współzawodnicstwa pracy. Kiedy w 1949 roku na naszym terenie współzawodniczyło 12 tysięcy robotników, to obecnie we współzawodnictwie bierze udział ponad 76 tysięcy robotników. Na szczególną uwagę obok rozwoju współzawodnictwa zasługują wzrost komórek racjonalizacji i techniki. Jeżeli w 1949 roku w naszym województwie były tylko trzy kluby racjonalizacji i techniki z 97 członkami, którzy przedłożyli 65 wniosków racjonalizatorskich przynoszących 134 tys. zł oszczędności, to obecnie mamy 63 kluby, w których aktywnie pracuje 2.443 członków. Nasi racjonalizatorzy w okresie od II do III Kongresu opracowali 808 wniosków racjonalizatorskich, które przyniosły ponad 2 i pół miliona zł oszczędności.

Długo nie mogliśmy przekonać załóg poszczególnych zakładów o konieczności stosowania nowych metod pracy, a szczególnie metody Kowalewskiego i Korablenikowej. Ale uparcie i praca poprzecz młodych ludzi przyniosła pożądane rezultaty. Obecnie ponad 12.500 robotników pracuje nowymi metodami.

W wyniku ofiarnej pracy zakładowych organizacji związkowych, pod kierownictwem organizacji partyjnych, 12 zakładów produkcyjnych zdobyło pierwsze miejsca we współzawodnictwie w skali ogólnokrajowej. Wyrósł duży nowy przodownik pracy, który przyspieszył terminy wykonania planów produkcyjnych. Szczycimy się takimi przodownikami jak: Grzegorz Biznik, robotnik leśny, który wy-

D. Karpowicz

Przewodniczący Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Białymstoku

konuje 400 proc. normy, Antoni Idzkowski, majster Fabryki Pluszu, który wraz ze swoją brygadą osiąga 113 proc. planu, Regina Matyszevska, snowniczka z Zakładów im. Emilii Plater w Wasilkowie, osiągająca 203 proc. planu, Olga Fechner, snowniczka z BZPW im. Sierżana, wyrabiająca 202 proc. normy i wiele, wiele im podobnych.

Jeszcze bardziej wzmogli pracę robotnicy w ostatnich dniach. Wiedzą oni bowiem, że wydajną pracę przyczyniają się do zwiększenia dochodu narodowego, który państwo przeznacza na zwiększenie dobrobytu całego społeczeństwa. Dowodem troski o człowieka, jaką roztacza nasza partia i rząd, jest ostatnia obniżka cen.

Trzeba stwierdzić, że dotychczas za mało uwagi zwracaliśmy na warunki pracy w poszczególnych zakładach produkcyjnych. W wielu wypadkach bezpieczeństwo i higiena pracy jest traktowane jak coś mniej ważne i rady zakładów widząc niedociągnięcia w tej dziedzinie niewiele robią, a nawet przechodzą o bok niechlujstwa obojętnie. Tak jest na przykład w zakładach im. Sierżana, w Fabryce Gwoździ i w Hucie Szkła.

Okręgowa Rada Związków Zawodowych i poszczególnie organizacje związkowe niedostatecznie niekiedy były się o to, by robotnicy wraz z rodzinami mieli zawsze i wszędzie zapewnioną opiekę lekarską. Zdarzają się bowiem wypadki, że mimo wielkich sum przeznaczonych przez państwo na ochronę zdrowia ludzi pracy, na skutek niedbalstwa i biurokratyzmu w dziedzinie lecznictwa istnieje wiele niedociągnięć. Na przykład robotnicy Węzła Kolejowego w Czeremsku (pow. Hajnówka) odczuwają brak opieki lekarskiej.

Podstawowym zadaniem naszych wszystkich organizacji związkowych jest zrozumienie, że obok nieustannej walki o plan celem ich działalności jest wzmożona troska o człowieka pracy, o coraz lepsze zaspokajanie jego potrzeb bytowych i kulturalnych.

W organizowaniu współzawodnictwa nie unikaliśmy kampanijności. W wielu wypadkach kierownictwo związkowe kierowało pracą poszczególnych rad zakładowych w organizowaniu współzawodnictwa z za biurka. Za mało docieraliśmy do robotnika z wyjaśnieniem celu socjalistycznego współzawodnictwa pracy, jego znaczenia w dziele umacniania siły naszej Ojczyzny i szybszego wzrostu dobrobytu mas pracujących. Zbyt słabo jeszcze jest prowadzona przez organizacje związkowe, począwszy od grup związkowych a skończywszy na kierowniczych in-

stancjach, praca masowo-wyjściowa. Wytłaczając IX Plenum KC i uchwały II Zjazdu naszej partii pomogły nam w zrozumieniu, jakie popełnialiśmy błędy. Błędy te szeroko omawialiśmy na zebraniach i konferencjach związkowych w okresie poprzedzającym III Kongres Związków Zawodowych, starając się wyciągnąć słuszne wnioski dla dalszej naszej pracy. Musimy częściej niż dotychczas analizować pracę poszczególnych rad zakładowych. Cały aktyw związkowy musi więcej niż dotychczas przebywać w zakładach pracy, wśród robotników, co pozwoli mu szybciej reagować na ich bóle i trudności, a tym samym wpływać na coraz skuteczniejszy przebieg walki o plan, na poprawę warunków bytowych i kulturalnych robotnika.

Trzeba, aby wszystkie organizacje związkowe, cały aktyw, zrozumiał jak wielką rolę w realizacji uchwał II Zjazdu PZPR przypada związkom zawodowym, które są najważniejszym oparciem partii w pracy wśród mas robotniczych. Naszym zadaniem jest zaznajamiać masy pracujące z linią partii, wychowywać je w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, wpajać w nie socjalistyczny stosunek do pracy i własności społecznej, wyjaśniać istotę sojuszu robotniczo-chłopskiego i mobilizować je do umacniania na codzień tego sojuszu. W ten sposób białostocka organizacja spełni swą szczytną rolę — szerokiej transmisji partii do mas.

## Dodatkowo 17 ton betonu



Coraz szersze rzesze robotników włączają się do pożytecznego ruchu socjalistycznego współzawodnictwa. Udział wzięło się do szczególne w okresie poprzedzającym II Zjazd partii, a ostatnio I Maja i III Kongres Związków Zawodowych. Młody spawacz Włodzimierz Daniłowski przeciętnie zadania swe realizuje w 210 proc. Stając na warcie pierwszomajową zobowiązał się podnieść wydajność swej pracy o 10 proc. Zespół, w którym pracuje Daniłowski w ramach warty pierwszomajowych dodatkowo zalał 17 ton betonu. Na zdjęciu: Włodzimierz Daniłowski zawieszony wśród konstrukcji dachów spawane metalowe uchwyty. (Foto. "Gazeta" — T. Cz.)

## Delegaci Białostocczyny na III Kongres Związków Zawodowych

— Już 31 lat pracuję w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach — oświadcza JOZEF KOWALEWSKI, delegat na III Kongres Związków Zawodowych — ale takiego tempa pracy, energii z jaką pracują nasi ludzie, dotychczas nie widziałem. Właśnie dziś, kiedy jadę na Kongres, koledzy moi w zakładzie kończą wykonanie zadań planu pięcioletniego roku naszej Sześciolatki.

Meldunek ze zwycięskiej walki robotników ZNTK o przedterminowym wykonaniu planu powiezie Kowalewski na Kongres. Powie delegatom z całej Polski, że białostoccy robotnicy zadania swe wykonują z poświęceniem, że pokładanych w sobie nadziei nie zawiodą.

Józef Kowalewski, dwukrotny przodownik pracy odznaczony w dniu I Maja Srebrnym Krzyżem Zasługi, aktywny członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, godnie będzie reprezentował swoją dzielnią załogę. Jedzie z przekonaniem, że obardowy Kongres i uchwały, będą zwrócić ogniem związkowym, w tym też Rady Zakładowej ZNTK, której jest przewodniczącym.

Gorzkie doświadczenia okresu przedwojennego, wyzysk i nędza — nieodłączny wówczas towarzyszył Kowalewskiemu nakazuje mu codziennie pracować

jeszcze lepiej, dla umocnienia ludowego ustroju, który jego życie uczynił lepszym i radośniejszym.

Wśród 24 białostockich delegatów na III Kongres Związków Zawodowych znajduje się 20-letnia ZMP-ówka WALENTYNA HRYNIEWIECKA, młodzieżowa przodownica pracy z zespołu PGR Ignatki (pow. białostocki).

Ignatki, niegdyś majątek obywatelski, dziś socjalistyczne gospodarstwo rolne. Hryniewiecka pracuje w innych niż jej ojciec Ignatkach, na które patrzone ze wstrętem i nienawiścią do właściciela. Pracuje ona w Ignatkach nowych, swoich, w których wykonuje ponad 200 proc. normy. Państwo ludowe zmieniło warunki życia wielu tysięcy rodzin folwarcznych, stworzyło nowe warunki ich pracy i życia. Z tego właśnie dumna jest Hryniewiecka.

Cieżko jest wspominać życie rodziny robotniczej w czasach Polski przedwojennej, a cóż do piero powiedzieć można o młodzieży, 14-letniej dziewczynie, której zmarł ojciec, a w dwa lata później matka. Musiała więc TATIANA HAJDUKIEWICZ, w tak młodym wieku rozpocząć pracę w kafilarni Barszczewskiej w Białymstoku.

Praca nie była lekka, a za robót wynosiły niecałe 2 złote dziennie. Pyl polewy zżerał młode płuca. Nauka... dalekie, niebezpieczne dla Tatiany marzenia. Takie „życie” wiedziało do wyzwolenia. W pierwszym okresie naszej niepodległości też miała wiele trudności. Z każdym dniem było ich jednak mniej. Zaczęła ponownie pracować w kafilarni, tylko teraz praca szła zupełnie inaczej. Robotnicy otoczeni stałi specjalną opieką. Otrzymali maski przeciwpyłowe, mleko, sama robota została inaczej zorganizowana, stała się lżejsza. Wydajność z każdym dniem wzrastała, załoga wiedziała, że od pracy ich też zależy dobrobyt wszystkich w kraju ludzi pracy. Hajdukiewicz była w czołówce przodowników pracy. Trud jej został oceniony przez partię, której członkiem jest od 1947 roku. Z robotnic awansowana została na mistrza, a w 1950 roku na kierowniczkę zakładu. Tatiana Hajdukiewicz jest dobrą kierowniczką. Plany produkcyjne zakład znacznie przekracza. Na czesie III Kongresu Związków Zawodowych i Świąta I Maja kafilarnia wyprodukowała dodatkowo 3500 sztuk kafil i postanowiła roczny plan produkcji wykonać o miesiąc wcześniej. (JA)

## Anna Musiuk jest mężem zaufania

— Nie, to odłóż do kosza z wełnianymi szmatami, a to do drugiego. Anna Musiuk, sortowaczka z zakładu „A” BZPW im. Sierżana w Białymstoku i mąż zaufania, sortowała szmaty i cierpliwie tłumaczyła Ewelinie Kamińskiej, dlaczego każda szmata należy odłożyć do właściwego kosza.

— Widzisz, od tego czy my dobrze posortujemy szmaty i nie pomieszamy ich, też zależy jakość przędzy, z której potem tkacze będą robić materiały.

Kamińska z zainteresowaniem i sympatią przyglądała się pracy Anny Musiuk. Sama jeszcze nie bardzo dawała sobie radę z sortowaniem. Niedawno dopiero pracuje w sortowni, ale chce wykonywać swą pracę dobrze, tak, jak Anna Musiuk, która już od 4 lat jest mężem zaufania grupy związkowej w sortowni. Lub ją cała załoga oddała za życzliwość i pomoc, której chętnie udziela. Umie też pracować ze swoją grupą związkową. Pomagają jej w tym towarzysze z organizacji partyjnej służąc ra-

dą i pomocą. Jej 34-osobowa grupa związkowa jest jedną z najaktywniejszych w zakładzie. Członkowie tej grupy pracują coraz lepiej zawodowo i społecznie.

— Bo cóż to za związkowiec, który tylko płaci składki i niezmierza się nie interesuje — mówi sortowaczka żywo zajmująca się sprawami zakładu. Pracują one starannie, a bardziej doświadczone, idąc za przykładem męża zaufania Anny Musiuk, uczą nowych pracowników.

Niedawno — mówi tow. Dynowicz brygadziśka sortowni — mąż zaufania naszej grupy Anna Musiuk, postarała się o to, aby Rita Balińska, nasza pracownica dostała bezzwrotną pożyczkę. Należała jej się, bo Balińska stara się w pracy, a warunki w domu miała nie najlepsze. — A teraz trzeba będzie jeszcze postarać się o mieszkanie dla tow. Lewczuk — mówi Anna Musiuk.

Jej obecne mieszkanie jest bardzo złe. Trudno jeszcze u nas z mieszkaniami, ale trzeba będzie temu jakoś zaradzić.

Często w czasie przerw obojadowych członkinie grupy związkowej Anny Musiuk czytają gazety, które przenieśli i rozmawiają o tym, co słychać na świecie i u nas w kraju. W rozmowach sortowaczki najczęściej porównują swoje obecne życie z tamtym przedwojennym, kiedy to niejedna z nich będąc jeszcze dzieckiem musiała ciężko pracować.

— Patrząc, kobietki, ileśmy już zbudowali w naszym kraju przez tak krótki czas — mówi Anna Musiuk — ile szkół, domów, żłobków, trudno wszystko wyliczyć. A wszystko dzięki temu, że sami jesteśmy gospodarzami, że kieruje nami i naszym życiem partia robotnicza. Nasze życie jest coraz dostatniejsze. Przyczyniło się do tego także ostatnia obniżka cen.

Radość z obniżki cen wyraziły sortowaczki z grupy związkowej Anny Musiuk wzmoczoną pracą, jeszcze większą troską o codzienne sprawy zakładu i ludzi w nim pracujących, bo tak rozumieją one swoje obowiązki związkowców. (zm)

## P R A W D A

5 maja to dzień, który cały międzynarodowy ruch robotniczy obchodzi, jako dzień swojej prasy. W tym bowiem dniu — przed 42 laty — ukazał się pierwszy numer codziennego pisma partii bolszewickiej, pisma założonego z inicjatywy wielkiego Lenina.

Od 42 lat „Prawda” jest tym pismem, przy którego pomocy partia rozmawia codziennie z masami i za którego pośrednictwem najściślej wiąże się z masami. Od 42 lat dla całego międzynarodowego proletariatu „Prawda” jest drogowskazem, wytyczającym drogę w walce o wolność i o zbudowanie ustroju sprawiedliwości społecznej.

„...Kapitalizm — uczył Lenin — czynił z gazet przedsiębiorstwa kapitalistyczne, narzędzie wzbogacenia się bogaczy, informacji i zabaw dla nich, narzędzia oszustwa i ogłupiania mas pracujących... My zaczęliśmy robić z gazet narzędzie uświadamiania mas i nauczania ich, jak żyć i budować swoją gospodarkę bez obszarów i bez kapitalistów”.

Te słowa wielkiego nauczyciela ludzkości jakże żywą treść zawierają do dnia dzisiejszego. Dla każdego, kto śledzi prasę kapitalistyczną, której najwymowniejszym przykładem jest prasa amerykańska, widzi jakim to celom służy słowo pisane w tych krajach, jak jest poniewierane i hańbione w imię interesów grupy kapitalistów. Dla nas, którzy pamiętamy prasę w Polsce przed wrześniowej jest dziś bardziej niż kiedykolwiek jasne, że owa „sensacyjność” IKC-ów i „czarowników”, owe „krew mroźne procesy”, owe grabieżnie się w brudach, służące jedynie i wyłącznie otumanieniu narodu, odwróceniu jego uwagi od podstawowych problemów walki klasowej, walki o wyzwolenie z wyzysku, o niedo-

puszczenie do kupienia ojczyzn, o prawdziwą niepodległość i suwerenność.

Dla nas, dla prasy polskiej, podobnie jak dla całej prasy postępowej, „Prawda” jest wzorem. Pismo, w którym zamieszczał swe artykuły Lenin i Stalin, Dzierżyński i Kalinin, Gorki i Majakowski nosi dumny tytuł, który odzwierciedla jego treść. Wiele uczymy się z łamów tego pisma. Uczymy się od „Prawdy” jak propagować teorię marksizmu-leninizmu, jak w sposób jasny tłumaczyć masom pracującym zasady naukowego socjalizmu, jak codziennie fakty z dziedziny międzynarodowej i wewnętrznej oceniać w świetle nauki, jak uogólniać otaczające nas wydarzenia.

Słowo „Prawdy” to słowo partii, to stała, konsekwentna walka o czystość ideową, o linię partii, to konsekwentne demaskowanie wszelkich przejawów wroglej klasie robotniczej ideologii.

Czytając „Prawdę”, czerpiemy z nieprzebranego skarbcia doświadczeń budownictwa partyjnego w naszej pracy partyjnej.

Uczymy się wykonywać podstawowe zadania prasy, jako kolektywnego organizatora. To właśnie w latach, gdy młoda Republika Rad przystąpiła do budownictwa socjalistycznego, Lenin rzucił hasło: „Prasa powinna być narzędziem budownictwa socjalistycznego”. Osiągnięcia „Prawdy” z okresu budownictwa socjalistycznego są nam wzorem w walce o umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego — podstawy władzy ludowej. Każde słowo „Prawdy” przepojone jest troską o człowieka pracy, o coraz lepsze zaspokajanie jego materialnych i kulturalnych potrzeb.

Ale wrogowie naszego ustroju, wrogowie naszego kraju nie śpią. I trzeba rewelucyjnej — takiej, jaka cechuje „Prawdę” — czujności na

wszystkie nikczemne knowania wroga, aby odpowiadając ze zdwojoną mocą na wszelkie próby szkodenia naszemu krajowi. W wykonywaniu zadań stojących przed prasą ogromną pomocą jest nam wielka armia korespondentów robotniczych i chłopskich, którzy spełniają olbrzymią rolę w ujawnianiu wroga klasowego, w walce o wykonanie planów produkcyjnych, w pogłębianiu więzi między partią i masami. To dzięki nim możemy pietrować bumelantów, brakorobów, biurokratów, którzy usiłują utrwalić w naszym

większą uwagę nie tylko przez międzynarodową klasę robotniczą, ale także przez polityków burżuazyjnych, którzy głosu „Prawdy” boją się jak ognia. I na nic się zdąży wieloletnie próby imperialistów, którzy chcieli kurtyną milczenia przesłonić prawdę o pokojowej polityce radzieckiej. Wypowiedzi na łamach „Prawdy”, oświetlające stanowisko wielkiego mocarstwa socjalistycznego w podstawowych problemach międzynarodowych, wskazują ludzkości drogę do osiągnięcia trwałego pokoju.



КРЕПИТЬ ЕДИНСТВО НАРОДОВ  
В БОРЬБЕ ЗА МИР

Весь мир 1954 года поздравляет весь народ мира с десятилетием победы над фашизмом и с годовщиной основания Советского Союза. В этот день мы особенно чувствуем необходимость единства народов и борьбы за мир.

жизни бакале устрою капиталистический, который hamуя наш wzrost, наш марш ku coraz lepszemu i kulturalniejszemu życiu.

Uczymy się od „Prawdy” nieustępliwej walki o pokój, o takie ułożenie stosunków w świecie, by wszystkie sporne i niezłatowane sprawy mogły być rozstrzygane w drodze rokowań między zainteresowanymi państwami. To z łamów lenińskiej „Prawdy” od 37 lat głoszona jest leninowska zasada polityki międzynarodowej o możliwości pokojowego współistnienia państw o różnych systemach politycznych i społecznych. Każda wypowiedź centralnego organu Komunistycznej Partii Związków Radzieckich czytana jest z

Codziennie gazety nasze przynoszą wiadomości z kraju i z całego świata. Demaskują awanturę amerykańskich czcicieli bomby wodorowej i dolara i wskazują na stały wzrost sił obozu pokoju, skutecznie paraliżującego nikczemne zamysły organizatorów nowych wojen. Piszą o solidarności mas pracujących całego świata, wszystkich obrońców pokoju i wskazują na nasze miejsce w świecie. Przynoszą meldunki o nowych osiągnięciach naszego budownictwa socjalistycznego i o osiągnięciach naszych przyjaciół z krajów demokracji ludowej, a przede wszystkim z pierwszego kraju zwycięskiego socjalizmu — ze Związku Radzieckiego. I mobilizują do dalszego wysiłku, który nam przynosi wzrost dobrobytu i kultury.

Wiele mamy jeszcze w prasie naszej błędów i niedociągnięć. Wskazał na nie towarzysze Bierut na referacie wygłoszonym na II Zjeździe, ucząc nas, że propaganda i praca muszą być żywe i interesujące. I właśnie ucząc się na doświadczeniach pierwszego w świecie marksistowskiego codziennego pisma ludzi pracy, na doświadczeniach leninowskiej „Prawdy”, urzeczywistniamy wskazania naszej partii.

Dzień dzisiejszy, dzień „Prawdy” jest również świętem naszej prasy, jest świętem całej prasy komunistycznej i robotniczej, jest świętem wszystkich ludzi pracy.

## GŁOS W DISKUSJI O NAUCZANIU

## Wykorzystać można każdą godzinę

„Nie mówić lub pisać po polsku — to znaczy krzywdzić swoją mowę i tych, którzy ją z taką czcią budowali”. (J. Korczak).

Ta szlachetna дума narodziła się nie w pełni jeszcze dotarła do świadomości naszej młodzieży. Ostatnie badania znajomości zasad ortografii wśród uczniów wykazały bardzo poważne braki w tej dziedzinie, a jeszcze większe w zakresie interpunkcji. Wszyscy stwierdzamy, że młodzież po szkole podstawowej przychodzi do szkół średnich w przeważającej większości z kardynalnymi brakami w ortografii, nie mówiąc już o interpunkcji.

Jak z tym złem walczyć? Poloniści szkół średnich mają bardzo poważne trudności, gdyż program klas licealnych (klasy IX — XI) nie przewiduje poza 15 godzinami w klasie X, przeznaczonymi na powtórzenie

i ugruntowanie gramatyki z zasadami ortografii łącznie, godzin na systematyczną naukę pisowni. W praktyce zamiast pokazać i ugruntowywać materiał, poloniści muszą często uczyć najbardziej podstawowych zasad ortograficznych.

Dużą trudność sprawia brak podręcznika systematycznej ortografii dostosowanego do potrzeb szkoły średniej, z większą ilością ćwiczeń, które można by polecać uczniom, nie mającym jeszcze opanowanych zasad ortografii.

Ale musimy zapobiegać znużeniu już teraz nie zniechęcając się tymi trudnościami. Musimy szukać i znaleźć drogę wyjścia.

Co możemy zrobić? Mimo braku specjalnych godzin polonista powinien wykorzystać każdą możliwą okazję w celu zwalczania najbardziej charakterystycznych dla

danego zespołu błędów. A o takie te nadarzają się przy omawianiu i poprawie prac klasowych i domowych oraz przy zapisywaniu tekstów na tablicy.

Przy notowaniu w klasie nauczyciel winien uprzedzić przy pisaniu trudności ucznia, przypominając potrzebne zasady ortograficzne. Uczniom specjalnie zaniedbanym należałoby polecać odpowiednio ćwiczenia ze słownikiem, który musi posiadać stanowczo każdy uczeń.

Ponadto obowiązkowo polonista jest wpajając w uczniów przekonanie, że poprawne mówienie i pisanie w języku ojczystym jest patriotycznym i obywatelskim obowiązkiem każdego Polaka oraz przejawem jego kultury.

ZOFIA GACIŃSKA  
Liceum Pedagogiczne  
w Białymstoku

Powiązać z życiem  
szkolenie ideologiczne w organizacjach ZMP

Białostocka organizacja ZMP posiada już pewne doświadczenie w organizowaniu szkolenia ideologicznego dla swych członków i młodzieży niezorganizowanej. Ilość organizacji terenowych, w których istnieją zespoły szkoleniowe systematycznie się zwiększa rozszerzając zasięg szkolenia ZMP, które w roku bieżącym objęło ponad 10 tysięcy młodzieży, w tym około 25 proc. młodzieży niezorganizowanej.

Jest to wielka armia młodych obywateli podnoszących swą świadomość ideologiczną, przysposabiających się do lepszego realizowania zadań organizacji w przebudowie Ojczyzny. Objęte szkoleniem szeregi to prawie 3000 młodych robotników, 6000 chłopów i 2000 pracowników umysłowych. Jest to aktyw organizacji, który przoduje na wsi i w mieście, oddziałując przez to na całą młodzież.

Dłatego praca z tą grupą aktywną jest jednym z najważniejszych zadań organizacji ZMP.

NAJWAŻNIEJSZE —  
TROSKA O POZIOM  
PRACY  
PROPAGANDYSTÓW

Wyniki szkolenia zależą od właściwej troski o zespoły szkoleniowe, od treści i zakresu, od przygotowania i poziomu pracy propagandystów. Chodzi o ściśle powiązanie pracy zespołów szkoleniowych z życiem, a najważniejszym jest tu troska o przygotowanie i poziom pracy propagandystów, od których przecież w największym stopniu zależy praca całych zespołów szkoleniowych.

Dużo uwagi sprawie szkolenia poświęciło ostatnio XIV Plenum ZG ZMP, które traktuje ten odcinek pracy jako jeden z najważniejszych, co specjalnie ważne jest obecnie, kiedy świadomość polityczna młodzieży wiejskiej, powinna wskazywać jej drogę do wzrostu produkcji rolnej, do przebudowy swych gospodarstw.

Aczkolwiek praca z propagandystami nie jest nowym zadaniem dla ZMP, to jednak — podobnie, jak w roku ubiegłym wykazuje ona szereg braków głównie w organizowaniu seminariów. Wystepuje to najwyraźniej w powiatach: kolneńskim, au-

KONSTANTY  
LESZCZYŃSKI

Z-ca kier. Wydz. Prop.  
ZW ZMP w Białymstoku

gustowskim i białostockim. Odbija się to oczywiście ujemnie na pracy zespołów.

Usterki te wynikają z dwóch zasadniczych przyczyn. Instancje powiatowe ZMP nie doceniają w praktyce szkolenia jako czynnika wzmacniającego organizację, a po drugie nie umieją szkolenia powiązać z życiem organizacji.

Przykład. Powiatowa organizacja w Goldapi mobilizuje wszystkie siły do kampanii wiosenno-letniej, przemija zespoły szkoleniowe. W pow. augustowskim zespoły szkoleniowe przerwały w tym czasie zajęcia, zamiast pracować z podwójnym wysiłkiem. Nie zorganizowano wtedy z propagandystami seminarium, a Zarząd Powiatowy nie postawił przed nimi żadnych zadań. Podobnie było w kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

SZKOLENIE NIE MOŻE  
BYĆ ODERWANE OD  
ŻYCIA

Propagandysty w powiecie sokólskim w swoich pogadankach szkoleniowych odrywają się od bieżących zadań. Jakże aktualne są dla tych organizacji i wskazania tow. Kłosa, który mówił o szkoleniu w Komsomole na zebra- niu propagandystów Lenin-gradu w październiku 1927 roku oświadczył: „Śmiesz- nym byłby propagandysta, który zajmowałby się szkoleniem partyjnym w sposób abstrakcyjny. Niezależnie od tego, w jakiej dziedzinie szkolenia pracuje nasz propagandysta, winien on zawsze pamiętać do czego przygotowuje swych słuchaczy, jak postąpiłby sam w tym czy innym wypadku, w jaki sposób ma zastosować swą wiedzę w praktyce”.

Rolę propagandysty docenił ZP ZMP w Suwałkach organizując dla 50 propagandystów systematyczne seminaria, informując ich o aktualnych zadaniach organizacji. Tam nie przerywa się szkolenia na okres akcji wiejskiej, dlatego są i wyniki.

Tow. Danuta Golebiowska z Krasnopola — wzorowa propagandystka potrafiła przejść od pogadanki „Masy pracujące gospodarzem Polski” — do życia w swojej gromadzie — do zadań organizacji —

potrafiła zmobilizować uczestników szkolenia do aktywnej pracy.

Z uczestników tego właśnie zespołu wyszły 2 czołowych agitatorów — tow. Janik i tow. Janicki.

Szkolenie musi wreszcie wyjaśnić wszelkie wątpliwości młodzieży — mówiąc o tym, czego ona nie rozumie.

Wzorowy propagandysta z fabryki włókienniczej w Michałowie tow. Henryk Holica ko z łatwością opowiedział o sytuacji przed wojną. Dużo przeczytał i pytał o to starszych robotników. I dlatego wiedział, czy robotnik mógł wtedy jechać na wczasy, jak to było z urlopem macierzyńskim dla kobiet itd.

Również dobrze radzą sobie tow. Kalinowski z Ostrowia, pow. Sokółka, czy Ciszewski z Zubek, pow. Białystok. Wielu propagandystów jednak nie umie odpowiedzieć na nurtujące młodzież pytania, a często odpowiada błędnie.

Propagandystka Maria Rakoczy z Bobry Wielkiej, pow. Sokółka, pracuje źle, nie przygotowuje się do zajęć, lecz pracą jej nie interesuje się Zarząd Gminny.

Przykłady te mówią o konieczności zwiększenia pracy z propagandystami w zaniedbanych ośrodkach oraz wskazują na potrzebę stałego analizowania ich pracy przez zarządy wszystkich instancji.

Aby szkolenie w ZMP mogło spełnić swą rolę — musi być silnie powiązane z pracą organizacyjną Związku i organizacjami partyjnymi.

Uczestnicy szkolenia powinni być szturmem grupą organizacji ZMP w realizacji zadań postawionych przed młodzieżą przez partię. To oni powinni wyjaśnić młodzieży wielką rolę partii w budowie naszego ustroju i uświadomić niepodległość, przekazywać młodzieży naszą chlubną tradycję, nasz dorobek, powinni wyjść do całej młodzieży z dorobkiem 10-lecia Polskiej Ludowej.

Każdy propagandysta, każdy uczestnik szkolenia w wielkich dniach 10-lecia Polskiej Ludowej musi umieć pokazać całej naszej młodzieży dotychczasowe osiągnięcia i porównać je z tym, co przed nią stawia partia, zadania walki o wzrost produkcji rolnej, o podniesienie kultury na wsi białostockiej.

O terminowy  
wysiew roślin przemysłowych

Rozwój uprawy roślin przemysłowych posiada poważne znaczenie dla całokształtu naszej gospodarki. Zabezpieczając one bowiem bazę surowcową dla rozwijającego się przemysłu, a jednocześnie przyczyniając się do podniesienia dochodów gospodarstw rolnych.

W niektórych rejonach naszego kraju rozpoczęły się już siewy podstawowych roślin przemysłowych, tj. olejnych i włókienniczych. Trwają przygotowania do siewów buraków cukrowych. W województwie opolskim, które pierwsze ukończyło siewy zbóż kłosowych, szereg

spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych dokonało już zasiewu roślin włókienniczych. Natomiast województwa centralne, a zwłaszcza północne, z uwagi na odmienne warunki klimatyczne nie przystąpiły jeszcze w pełni do siewu roślin przemysłowych.

Ważnym zadaniem służby rolnej jest zwrócenie uwagi na konieczność zapewnienia ziarna przed wysiewem oraz dopilnowanie, aby siewy roślin przemysłowych przeprowadzane były siewnikami należycie wyregulowanymi na potrzebną ilość ziarna.

Bardzo ważną jest również pielęgnacja upraw przemysłowych po wejściu roślin.

Plantacje, na których już poszły młode roślinki lnu, czy wcześniej zasianych rzepaków trzeba, jak tylko pogoda się ustali, przejść konnym opłaczem, względnie na mniejszych plantacjach ręcznym planetem lub gracką, celem usunięcia chwastów i pobudzenia młodych roślinek do szybszego wzrostu.

Wzrastająca pomoc państwa w zaopatrzeniu rolnictwa w maszyny, traktory, pomoc przeszkolonego personelu agrotechnicznego i wystarczająca ilość środków ochrony roślin olejnych i włókienniczych — pomagają plantatorom w uzyskaniu większych plonów tylko pod warunkiem terminowego, nie opóźnionego wysiewu roślin przemysłowych i należytej ich pielęgnacji. O tym trzeba przede wszystkim pamiętać i na tej sprawie powinna skupić się praca rolników i służby agrotechnicznej. Powołanie pracy uświadomiaczkiej z szerokim ruchem współzawodnictwa o udział w wystawach powiatowych, pomoże w terminowym wykonaniu prac wiosennych, a tym samym zapewni wysokie plony roślin przemysłowych i wszystkich upraw.

ST. KOSIŃSKI

Kalendarz  
rolnika  
5-V

Stan pogody: Zachmurzenie zmienne z możliwością burz. Temperatura maksymalna +17°C.

Pogoda i ciepłe deszcze stworzyły bardzo pomyślne warunki dla rozwoju roślin. Trzeba wykorzystać pogodę i:

1 Kończyć sadzenie ziemniaków. W naszych warunkach klimatycznych nie wolno zmarnować ani jednego wiosennego dnia. Jak najszybciej stosować kwadratowo-gniazdowe sadzenie ziemniaków, co da zwykłe plony o około 30 q z 1 ha.

2 Zakończyć siew buraków cukrowych i pastewnych. Dalsze opóźnienie siewów byłoby marnotrawstwem, gdyż każdy dzień zwłoki powoduje obniżkę urodzaju. Przedwzrostowy deszcz mógł zaszkodzić glebie — trzeba skorupę zniszczyć przez bronowanie lekką broną, puszczoną ukośnie do rzędów. Przerwie to parowanie wody i zniszczy szkodliwe chwasty, natomiast nie szkodzi kłójącym, czy skielkowanym burakom, a nawet pomaga.

3 Przygotować glebę pod fasolę. Fasolę siewamy w drugim roku po oborniku najlepiej po korzeniowych lub mieszanke motylkowych. Wysoki plon fasoli zapewni nam dodatek nawozów fosforowych superfosfatu lub supertomasyny (w ilości 2 — 2,5 kg na 1 ar i soli potasowej 40 proc. po 1,5 — 2 kg na 1 ar). Nawozy mieszamy tu przed rozsianiem, a po rozsianiu bronujemy. Nie później jak 8—10 maja siewamy fasolę w rzędy co 35—40 cm, zaś w rzędach kupkami po 2—3 nasionka w odległości 15—20 cm. Większe plantacje najlepiej obsiać siewnikiem ręcznym „Planet”.

FRANCISZEK RÓŻGA  
Z-ca kierownika WZR

Warszawska  
Fabryka Motocykli

Na zdjęciu: fragment montażu motocykli.  
GAF — fot. Dąbrowski

## Z raidu korespondentów

## Więcej uwagi władz terenowych

Do wielu gromad naszego województwa w ostatnich dniach dotarli korespondenci „Gazety Białostockiej”. Skontrolowali oni przebieg siewów, dostrzegli dużo dobrych cech, ale również dostrzegli sporo niedociągnięć i braków.

Korespondenci z gromady Kumiątka (pow. Sokółka) podpisali dwie osoby — Józef Olczak i Alfreda Roszkowska. Piszą oni: „Plan kontraktacji lnu został wykonany ponad plan o 1 hektar, lecz sprawa zaopatrzenia w nasiona kontraktacyjne jeszcze pozostawia dużo do życzenia. Np. Jan Chmielewski z tejże gromady otrzymał tylko 15 kg ziarna na zasiew 0,5 ha zakontraktowanego łubinu słodkiego”.

Dalej korespondenci piszą, że w Kumiątce nie widać pracy organizacyjnej, siewnik GOM pracuje bez konkretnego planu. Nikt nie ustalił kolejności potrzeb w gromadzie i dlatego siewnik pracuje w miarę „chęci” gospodarzy, niejednokrotnie nie wykorzystany w pełni. Nie opracowano tam również planu pomocy sąsiedzkiej. Chłopi czynią to samorzutnie, rekompensując tę pomoc w formie odrobku, a ustawa o pomocy sąsiedzkiej do obecnej chwili nie jest im znana.

W powiecie sokólskim, w gminie Janowo był korespondent Jan Gajko, który stwierdził, że mało i średniorolni chłopi nie mają tam „szczęścia” otrzymać pożyczki na zakup nasion i nawozów, gdyż przewodniczący ZSCh Bolesław Dziatyszyn, chętniej akceptuje podania bogaczy. W Gminie Kasie Spółdzielczej kierownikiem jest bogacz Edward Puczyłowski, który wraz z księgowym Iwanickim przy kieliszku załatwia sprawy... bogaczy, gdyż na inne nie starcza mu czasu i chęci.

Kompanem do kieliszka jest również prezes GS, co odbija się ujemnie na zaopa-

trzeniu sklepów. Na skutek złego zarządzania remanentów nawozowych z ubiegłego roku, dużo nawozów zmarnowano.

W gromadzie Chorążych był robotnik z BZPW im. Sierżana, nasz korespondent Edward Kadziewicz. Gromadzka komisja siewna pracuje tu dobrze, kierując pomoc sąsiedzką dla najbardziej potrzebujących. Sołtys Tadeusz Mitras, Jan Grabowiecki i Karol Bielawski zobowiązali się całkowicie obsiać do 28 kwietnia 2,8 hektara ziemi Jana Stefanowicza, który nie posiada koni oraz 8,9 hektarowe gospodarstwo wdowy Weroniki Kozłowskiej, na warunkach określonych dekretem o pomocy sąsiedzkiej i zobowiązanie to wykonali.

Korespondenci Monika Szamborska i Antoni Stolarczyk zwrócili uwagę na przebieg kontraktacji roślin przemysłowych w Kalinówce (pow. białostocki). Chłopi tej gminy kontraktują chętnie buraki cukrowe, rzepak, len, konopie, kapustę abisyńską itp. W kontraktacji przoduje gromada Wojtówka. Chłopi z Wojtówki idą za przykładem Ryszarda Chościło, który za dobrą kontraktację roślin olejnych otrzymał dyplom przodującego plantatora.

Na rezerwy tkwiące w gromadzie Koziniec (gm. Obrubniki, pow. białostocki) a niejednokrotnie niedostrzegane przez tamtejszych chłopów, wskazał Paweł Zinkiewicz z Bielska Podlaskiego, na przykładzie dwóch sąsiadujących ze sobą gromad, posiadających identyczne grunty i warunki klimatyczne.

Gromada Dobryńsko Duże (licząca 160 gospodarstw) wcześniej rozpoczęła siewy i zakończyła je w dniu 15 kwietnia, zasiewając cały areal przy pomocy siewników. Obecnie dobiega końca sadzenie ziemniaków.

Natomiast w sąsiedniej gromadzie Ko-

zińce praca kuleje, bo sołtys zaniedbał sprawę komisji gromadzkiej, która istnieje tu tylko na papierze, a „wybrani” członkowie, Marcin Więckowski i Roch Kamiński, w ogóle nie wiedzą o tym, że są członkami, no i tym samym nie ma komu zmobilizować gromady do przyspieszenia prac polowych.

A przecież w Kozłicach są osiągnięcia indywidualnych gospodarzy aż dopraszające się o popularyzację i naśladowictwo. Oto słowa małorolnego chłopca Piotra Trykozko: — „Siewy zawsze zaczynam wcześniej, od 1946 roku zacząłem stosować siew rzędowy. Zbiory były bez porównania lepsze. W tym roku zasiłem już sposobem krzyżowym, bo wiem, że wszelkie nowe zdobycze agrotechniczne mogą przynieść tylko korzyści. Siewy ukończyłem i przygotowuję już ziemię pod ziemniaki, które zasadzę sposobem krzyżowo-gniazdowym. Na mym 2-hektarowym gospodarstwie trzymam 3 krowy i 4 świnię”.

\* \* \*

Raid naszych korespondentów wykazał, że władze terenowe mają na swym koncie dużo poważnych zaniedbań w akcji siewnej. Nie potrafili należycie wykorzystać aktywności i inicjatywy mało i średniorolnych chłopów, nie potrafili ujawnić wszystkich rezerw, jakie tkwią w indywidualnych gospodarstwach chłopieckich.

Listy z raidu adresować możemy różnie: do organizacji partyjnych, do ZSCh, do rad narodowych, do Centrali Nasiennej, do spółdzielczości samopomocowej i do kierownictwa GOM. Wszystkie te instytucje powinny głosić naszym korespondentów przeanalizować i bezwzględnie zlikwidować wszelkie niedociągnięcia. (BK)

## Wiosenne natarcie na śmieci i brudy

Przez dwa miesiące trwała w Białymstoku akcja sanitarno-po-  
rządkowa. O przebiegu tej akcji informowaliśmy już kilkakrotnie  
na łamach „Gazety”.

Niedawno nasi białostoccy korespondenci odbyli lustrację mia-  
sta, celem zbadania wyników tej akcji.

Uwagi korespondentów dotyczące porządku na ulicach i po-  
sesjach, przyczyniają się niewątpliwie do szybkiego zlikwidowania  
pozostałych jeszcze brudów i podniesienia estetyki naszego  
miasta.

### OBOK „NOWOCZESNEJ” NIE NOWOCZESNE

Wygląd zewnętrzny restauracji „Nowoczesna” psują zaśmieco-  
ne trawniki, ich zniszczone ogrodenie, powyrwane słupki i po-  
skreślane drut.

Brudy przed blokiem nr 19 gdzie leżą kupy śmieci, gruzu i de-  
sek nie mówią o zamyłowaniu mieszkańców do porządku.

### NIEZABEZPIECZONY OTWÓR PIWNICZNY

Przed budynkiem ZOR-owskim gdzie mieści się sklep z artyku-  
łami odzieżowymi znajduje się niezabezpieczony otwór piwniczny.  
Utrudnia to oglądanie wystawy, a co gorsze grozi przechodniom  
kalectwem. Zabezpieczeniem otworu piwnicznego powinna zająć  
się niezwłocznie administracja osiedla ZOR.

### TADEUSZ KOZAK

#### ŚMIETNIKI — SIEDLSKIEM ZARAZKÓW

W wielu punktach naszego miasta znajduje się szereg śmietni-  
ków, które hynają nie podnoszą wyglądu estetycznego i stać  
się mogą siedliskiem różnych chorób.

A oto kilka przykładów. Przy ul. Warszawskiej 2 na podwórzu  
Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa nagromadziło się sporo róż-  
nego rodzaju śmieci. ZOM mimo interwencji pisemnej kierownika  
administracyjnego z dnia 10. III. i 27. IV. 1954 r. śmieci tych nie  
usunął.

Przepełniony jest też śmietnik na podwórku szkolnym przy ul.  
Warszawskiej 63.

Nie lepiej wygląda podwórko przy ul. Kilińskiego 7, gdzie wiatr  
roznosił wszelkiego rodzaju odpadki i śmieci. Uprzątnięciem  
powinien się zająć nie tylko ZOM, ale i PSS, która korzysta z tej  
posesji. Nie uprzątnięto również z tego podwórza gruzu pozos-  
tałego po remoncie pieców.

Przy ul. Warszawskiej 34 w 1950 roku dokonano rozbiórki do-  
mu. Do tego czasu znajduje się tutaj wiele cennego materiału  
budowlanego, który pozostawiono bez żadnego zabezpieczenia,  
a przecież można by go wykorzystać przy nowych budowlach.

WIKTOR SIEMIENIUK

## W naszych sklepach



Zorżeta o subtelny, blade-  
niebieskim kolorze jest bardzo  
ładna. Młodej klientce Marii  
Woźniak jest w niej do twarzy.  
Cena dostępna po obniżce po-  
zwoli na kupno materiału na  
sukienkę, w której Marysia nój-  
dzie na zabawę maturalną. Rod-  
zice Marysi, którzy przyszli z  
nią razem po zakupy, zaoszczęd-  
zą na 3 metrach ponad 90 zł.

W dziale tekstylnym Spół-  
dzielczego Domu Towarowego  
przed ladą panuje tłok. Z pół-  
tek na ladę wędrują wciąż no-  
we sztuki jedwabi i welen, by  
zniknąć w teczkach wielu kupu-  
jących.

Nie mniej klientów jest w  
sklepie z obuwiem.

Nieprzerwana fala płyną lu-  
dzie do sklepów z konfekcją  
ciężką. Na każdym ubraniu,  
płaszczu i kurtce widnieją sta-  
re przekreślone ceny i te nowe  
po obniżce.

Kolejarz Jan Krawczyk kupu

je sobie brązową marynarkę ze  
sztruksu.

— Bardzo się ciesze z  
obniżki cen — może sobie ku-  
pić i więcej i taniej. Podwyżka  
moich zarobków i obniżka cen  
pozwoli na znacznie lepsze za-  
opatrzenie się. (st)

## Na półkach księgarń pojawiły się nowe wydawnictwa i wznowienia

Na półkach księgarń w Bia-  
łymstoku ukazało się wiele  
nowych, ciekawych książek.  
Należą do nich takie pozycje  
jak „Właściciele” Dygańskie

## Zobowiązania pierwszomajowe pracowników szpitala przyniosły znaczne rezultaty

Przed 1 maja pracownicy szpitala im. Śniadeckiego podjęli  
kilkę cennych zobowiązań. W wyniku ich realizacji powstały tam  
dwie brygady młodzieżowe, które wyjeżdżać będą na wieś niosąc  
pomoc sanitarną.

Prócz tego zorganizowa-  
no w szpitalu tzw. „kącik  
kulturalny” dla leżych cho-  
rych, gdzie można spędzać  
czas na czytaniu książek  
i pism. Kącik ten prowadzi  
ZMP-owcy pod opieką dr  
Piotra Boronia.

Pracownicy szpitala po-  
rządkują też teren koło swe-  
go zakładu pracy i sadzą  
kwiaty oraz sieją trawę.

## Ogródki czekają na działkowiczów

Najlepiej smakuje szczypio-  
rek, rzodkiewka i salaia „od  
razu z grządk”, z własnego  
ogródka.

Nie każdy ma jednak własny  
ogródek. Sprawę tę rozwiązują  
pracownicze ogródki działkowe.  
Za niewielką opłatą — bo tyl-  
ko 41 zł rocznie — można ob-  
siać 300 m<sup>2</sup> ziemi.

Już wielu mieszkańców Bia-  
łegostoku — zwłaszcza ze  
śródmieścia — korzysta z pra-  
cowniczych ogródków. Tych,  
którzy chcieliby jeszcze w tym  
roku uprawiać swój ogródek  
informujemy, że pracownicze  
ogródki działkowe przy Szosie  
Zambrowskiej dysponują jesz-  
cze 30 wolnymi działkami.

Podania akceptowane przez  
radę zakładową należy składać  
w Okręgowej Radzie Związków  
Zawodowych (ir)

## Można się zgłaszać po depozyty b. więźniów obozów koncentracyjnych

Zarząd Główny Związku Bojowni-  
ków o Wolność i Demokrację podej-  
ma do wiadomości wszystkim byłym  
więźniom obozów koncentracyjnych w  
Mauthausen i Mirów Czechosłowacji  
oraz ich rodzinom, że posiada jesz-  
cze 850 nie odebranych dotychczas  
depozytów, a mianowicie obrączki,  
pierscionki, zegarki, napaśniki,  
pióra wieczne itp.

Spiszą właścicieli tych depozytów  
posiada Zarząd Główny oraz zarzą-  
dy okręgowy i oddziałowy Związku.  
Właściciele depozytów wpłynęli  
ich rodzinom, po uzgodnieniu spisać, prosi-  
my o składanie podań wraz z uwie-  
rytelnionymi odpisami dokumentów  
stwierdzających tożsamość osoby  
właściciela depozytu jak również o-  
soby, ubiegającej się o zwrot depo-  
zytu z tytułu pokrewieństwa, — do  
Zarządu Głównego ZBoWiD, War-  
szawa, ul. Rutkowskiego 15.

Depozyty nie odebrane do 30 czer-  
ca br. zostaną przekazane na rzecz  
Skarbu Państwa.

## OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO kartę rzemieślniczą nr  
955 wydaną przez Prez. MRN w Bia-  
łymstoku na nazwisko Jurczak Ste-  
fania zam. Białystok, ul. Czarna  
Nr 4. g-246

ZGUBIONO kartę meldunkową, legi-  
tymację służbową nr 15 i legitym.  
Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego  
na nazwisko Kuczyński Stefan zam.  
Białystok ul. Starska 25. g-247

ZGUBIONO legitymację szkolną na  
nazwisko Maiecka Janina zam. Bia-  
łystok, ul. Warszawska nr 63. g-248

SKRADZIONO książeczkę ubezpie-  
czalną Społecznej na nazwisko Ko-  
luch Mikołaj zam. Białystok, Ma-  
jowskiego nr 26. g-249

Unieważnia się zgubiona niecenzu-  
rowana z nadrukiem Związek Zha-  
wodowy Pracowników Łączności w  
Polsce Zarząd Okręgowy Białystok.  
Znalazcę prosimy o zwrot za wynag-  
rodzeniem do Zarządu Okręgowego  
Białystok, ul. Warszawska 18. g-250

Księgowości, stenografii, języków  
udziałem korespondencyjnie. 160 zł.  
skrytka 57. p-65-0

## FACHOWCY POSZUKIWANI

Inżyniera elektryka lub technika elektryka na stanowisko Kierownika  
Sektora Energetycznej zatrudni Dyrekcja BZPW im. Sierżana w Białym-  
stoku. Wynagrodzenie wg skali zasługowania w przemyśle włókiennic-  
zym. Kandydaci winni zgłaszać się ul. Mickiewicza 43 pokój 14. k-123-0

Murarzy, tynkarzy i brukarzy natychmiast zatrudni na swoich robo-  
tach Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 3 w Białymstoku. Praca na  
wyjazd za delegacją. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Zgłoszenia:  
Białystok, ul. Kolejowa nr 26 pokój nr 17. k-124-0

Technika budowlanego z praktyką do prac projektowych i nadzoru nad  
wykonawstwem poszukuje Okręg Lasów Państwowych w Białymstoku.  
Warunki do omówienia w Dziale Kadr OLP w Białymstoku ul. 1-go Ma-  
ja 14. k-125-0

„Gazeta Białostocka” — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej  
Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Komitet. — Wydawca:  
RSW „Prasa” Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 13.  
Telefony: redaktor naczelny 34 14, z-ca red. 36 16, sekretarz redakcji  
29 22, redakcja nocna 25 35, centrala 37 47, 748, 749, dział partyjny  
34 20, dział informacji 36 33.

Oddział Redakcji: Elk. ul. Armii Czerwonej 17, II piętro, tel. 655.  
Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 2 pokój nr 10, tel. 112.  
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy  
pocztowe i listonosze.

Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3,50 zł — Pre-  
numerata pocztowa 5,00 zł Konto PKO Nr XII — 1312/110

Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa” Białystok, ul. Kilińskiego  
15 Konto NBP w Białymstoku nr 357 110/127

Informacji w sprawie prenumerat opłacanej w kraju ze zleceniem  
wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia przyjmują Oddział Wy-  
dawnictw Zagranicznych PPK „Ruch” Sekcja Ekspozycji — Warszawa,  
Aleje Jerozolimskie 119; tel. 805 05.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku

T-5-10028

## piwie i lodach

## Dzięki uruchomieniu nowej wytwórni i lepszemu zaopatrzeniu nie powtórzą się braki z zeszłego roku

W ubiegłym roku bardzo często dokuczał nam brak napo-  
jów orzeźwiających, piwa i lodów. Obecnie aparat handlu  
zadbał o to, by napojów i lodów było pod dostatkiem. Już  
w zimowych miesiącach trwały prace przy uruchomieniu  
nowej wytwórni, a i plany zaopatrzenia sporządzone są w  
tym roku znacznie szerzej, uwzględniając zwiększony po-  
pyt.

Zajrzyjmy więc do wy-  
twórni wód gazowych i roz-  
lewni piwa PSS.

Wnioski z wizyty są pocie-  
szające.

## Kino „Pokój” przystraja się kwiatami

Ładnie wygląda teraz klomb  
przed kinem „Pokój”, na któ-  
rym przed kilku dniami Zarząd  
Zieleni Miejskich zasadził wie-  
le różnokolorowych bratków.  
Niestety jeśli nadal białostocza  
nie będzie „rysować” go ścieżka  
mi, niedługo będziemy się cie-  
szyć jego barwnym, ładnym  
wyglądem.

Również w holu kina „Po-  
kój” znalazło się wiele doni-  
czek kalii. Mamy nadzieję, że  
publiczność nie zrobi kwiatom  
„krzywdy”. (kd)

## Lis'y czytelników

## Dziękuję robotnikom za wzorowe przeprowadzenie REMONTU

W domu przy ulicy Sando-  
mierskiej nr 3, gdzie i ja za-  
mieszkuję, przeprowadzono  
niedawno remont. Pracowni-  
cy MPR-B — Kosiński, zdun  
Borkowski oraz cieśle: So-  
snowski, Dunaj i Radkiewicz  
włożyli wiele wysiłku i sta-  
rań w sprawne przeprowa-  
dzenie remontu domu.

Na szczególne wyróżnienie  
w pracy zasługuje młody  
pracownik Kosiński.

Ja, wraz z innymi miesz-  
kańcami domu przy ul. San-  
domierskiej nr 3, jestem  
wdzięczna robotnikom za rzetel-  
ne wykonanie remontu.  
Życzę im, aby i w innych bu-  
dynkach prace remontowe  
przeprowadzali równie spraw-  
nie i bez usterek.

LEOKADIA KALENIUK  
Białystok

Mianowicie od 5 bm. rusza  
produkcja wód gazowych w  
nowym, nowoczesnym urządzo-  
nym lokalu Wytwórni Wód  
Gazowych PSS przy ul. Piw-  
nej 7.

Do szybkiego uruchomienia  
tej placówki przyczyniła się  
młodzież ze Szkoły Zawodo-  
wej CUSZ w Białymstoku,  
która szybko i starannie wy-  
konała instalacje elektryczne  
na siłę i światło.

Wytwórnia Wód Gazowych  
obecnie będzie w stanie cał-  
kowicie zaspokoić potrzeby  
rynku, ale pod warunkiem,  
że Centrala Chemiczna w Bia-  
łymstoku zaopatrzy ją w wy-  
starczającą ilość podstawowe-  
go surowca — kwasu węglo-  
wego.

Również rozlewnia piwa  
PSS otrzymała zwiększony  
przdział piwa na Białystok i

wprowadziła dwumianowość  
w pracy załogi. Będziemy  
wiecej mieli pod dostatkiem  
piwa butelkowanego.

Gdyby zaś spożycie piwa  
przerosło możliwości rozlewni,  
PSS uruchomi wiele pun-  
któw sprzedaży piwa z be-  
czek.

Lodów będzie również do-  
stateczna ilość. W tej dziedzi-  
nie widzimy znaczny postęp.  
Obecnie Wytwórnia Lodów,  
Miejskich Zakładów Mleczar-  
skich produkuje pięć gatun-  
ków lodów śmietankowych  
t. zw. kremowych.

Jednak sprawa opakowania  
wymaga przedyskutowania.  
Jak wykazuje praktyka, z re-  
gulu papierki po lodach nie  
trafiają do koszy, ale zaśmie-  
cają miasto. Czy nie lepiej  
byłoby wrócić do wafli? (kd)

## Kronika Białostocka

### TEATR

Teatr im. A. Węgierki w Białym-  
stoku: „Sprawiedliwi ludzie” godz.  
19.

### KINA

„Pokój”: „Celuloza” godz. 15.30,  
19 i 20.30.  
„Ton”: „Anna Proletariuszka”  
godz. 17.  
„Sluga dwóch panów”  
godz. 19.30.

### KLUBY

Poradnia świetlowa Klubu TPP R

### PROGRAM RADIOWY

#### PROGRAM I NA FALI 1322 m

5.00 Początek audycji; 5.10 Audycja  
dla wsi; 5.25 Muzyka poranna; 6.15  
Reportaż z VII Kolarskiego Wyścigu  
Pokoju; 6.30 Kalendarz Radiowy;  
6.37 Tydzień muzyki czechosłowac-  
kiej; 6.45 Dla wychowawczyń przed-  
szkoli — nauka piosenek; „Wspólne  
kolo”; 7.15 Koncert rozrywkowy; 8.00  
Muzyka popularna; 9.00 Dla klas VI  
— słuchowisko pt. „Kiedy wolno-  
ści uderzy dzwon”; 9.30 Koncert so-  
listów; 10.00 Muzyka rozrywkowa;  
11.05 Dla klas I i II — audycja pt. „Z  
piosenką jest nam wesoło”; 11.30 Mu-  
zyka i aktualności; 12.10 Melodie tu  
długo różnych narodów; 12.45 Audy-  
cja dla wsi; 15.30 Dla młodzieży  
szkol. podstawowych — „Bielutka  
szafleta”; 16.05 Tydzień muzyki cze-  
chosłowackiej; 16.20 „Swojskie me-  
lodie”; 16.35 Muzyka rozrywkowa;  
17.00 Wszelchnia radiowa; 18.00 Mu-  
zyka ludowa; 18.50 „Słuchamy mu-  
zyki”; 19.50 Audycja dla wsi; 20.30  
Koncert żywych; 22.00 Radiowy kurs  
języka rosyjskiego dla początkują-

#### PROGRAM II NA FALI 367 m

7.40 Początek audycji; 13.10 Prze-  
gląd prasy stołecznej; 13.15 „Gra w  
olwarte karty” — fragment powieści  
H. Sienkiewicza pt. „Potop”; 14.30  
Koncert solistów; 15.00 Wszelchnia  
Radiowa; 15.30 Radziecka muzyka lu-  
dowa; 15.30 Audycja aktualna; 16.00  
Koncert popołudniowy; 17.00 Z życia  
Związku Radzieckiego; 17.30 Na war-  
szawskiej fali; 18.00 Ze sportu; 18.05  
Muzyka rozrywkowa; 18.50 Ciekaw-  
wosti techniczne; 19.00 Muzyka i  
aktualności; 19.45 Tydzień muzyki  
czechosłowackiej; 20.40 Reportaż lite-  
racki; 21.00 Muzyka taneczna; 21.45  
Wiadomości sportowe; 21.50 Repre-  
ntacja z VII Kolarskiego Wyścigu Po-  
koju; 23.35 Muzyka taneczna.

Dziennik: 21.30.  
Białystok w programie lokalnym  
przez głośniki:  
17.30 Dziennik; 17.40 Muzyka; 17.50  
Reportaż; 18.00 Pogadanka; 18.10  
Muzyka.

czynna od godz. 13 do 21 oprócz  
niedzieli i świąt.

Klub MPK ul. I Maja 1, czynny  
w godz. 13 — 21.

Księgarnia Klubu MPK czynna  
w dni powszednie od 8 do 20, w nie-  
dziele i święta od 12 do 19.

Gabinet Techniki i Racjonalizacji  
przy ORZZ ul. Kilińskiego 8, czyn-  
ny od godz. 17 do 20

### WYSTAWY

Klub MPK — „Odręczenie w Pol-  
sce” godz. 14 — 21

### BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia miejska  
czynne od godz. 8 do 18.

Biblioteka naukowa AM czynna  
od godz. 9—21 Wypożyczalnia czyn-  
na od godz. 11 — 14

Biblioteka i czytelnia ORZZ czyn-  
ne od godz. 15 do 21

Biblioteka Okr. Ośrodku Kształce-  
nia i Doskonalenia Kadr Pedago-  
gicznych ul. Warszawska 63 czynna  
od godz. 8 — 15

Biblioteka TPP R czynna oprócz  
dni świątecznych i poniedziałków od  
godz. 13 — 21.

Biblioteka techniczna i czytelnia  
NOT (ul. Białej 1) czynne od godz.  
14 — 21.

### WAZNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunko-  
wego przy ul. Krasieńskiego (tęg  
Prowej) tel. Białystok 09, infor-  
macji 555.

Miejska Zawodowa Straż Pożarna  
tel. 30 i 303

Dziurna apteka nr 4 ul. Piękna  
2 tel. 22-39.

## Kwadratowo-gniazdowe sadzenie i krzyżowa uprawa ziemniaków

W rzędzie co 20—25 cm sadzony kłab ziemniaczany, a rząd od rzędu co 40—45 cm, — oto sposób, w jaki do dziś odbywa się plantowanie ziemniaków.

Zasadzone ziemniaki trzeba pielegnować, to znaczy niszczyć chwasty, wznuszać zaskorupiałą glebę, obsypywać krzaki. Czynności te wykonywane ręcznie pochłaniają wiele czasu i pracy. Dążymy więc do zmechanizowania tych zabiegów pielęgnacyjnych, a tymczasem opisany wyżej, rzędowy sposób sadzenia ziemniaków nie pozwala na całkowitą mechanizację zabiegów pielęgnacyjnych. Wprawdzie odległości między rzędami są dostatecznie szerokie, aby narzędzia konne czy traktorowe, jadąc wzdłuż rzędów, mogły swobodnie pełnić zadanie. Nie pojadą natomiast w poprzek rzędów, odległość bowiem roślin w rzędach jest zbyt mała. W rzędach więc trzeba wszystkie prace pielęgnacyjne wykonywać ręcznie, a wobec częstego braku rąk roboczych — faktycznie zabiegów spulchniania i pielęgnacji chwastów nie wykonuje się. Wynik wiadomy: obniżka plonów.

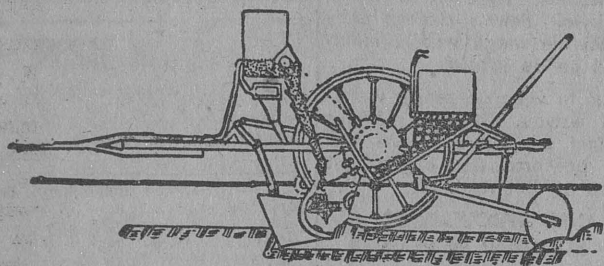
Tak więc, rzędowe sadzenie ziemniaków zostało zdyskwalifikowane przez — punkt widzenia mechanizacji. Ten sam punkt widzenia podyktował sposób nowy: kwadratowo-gniazdowe sadzenie. Rzecz wygląda tak: dwa sadzenia umieszczone są obok siebie w gnieździe:

gniazda biega rzędami w odległości 70 cm jedno od drugiego. Rząd od rzędu przebiega pas szerokości 70 cm. Powstają w ten sposób kwadraty o boku 70-centymetrowym, a w każdym kącie kwadratu — gniazdo z dwoma w nim sadzonymi ziemniakami. Mówiąc inaczej, gniazda wypadają dokładnie na przecięciu, czyli na skrzyżowaniu linii rzędów z międzyrzędem.

Tak zasadzone ziemniaki pole nadaje się w pełni do pielęgnacji mechanicznej. Odbija się ona na krzyż (uprawa krzyżowa), tj. wzdłuż i w poprzek pola, czyli między rzędami i poprzez rzędy. Zmechanizowanie zabiegów uprawowych ogranicza do minimum pracę rąk ludzkich i znakomicie skracając czas pielęgnacji chwastów czy spulchniania gleby i obsypywania krzaków. A w rezultacie wykonanych w odpowiednim czasie zabiegów — otrzymamy wysokie plony.

Metoda kwadratowo-gniazdowego sadzenia i krzyżowej uprawy ziemniaków została opracowana w zasadzie dla gospodarstw typu socjalistycznych, obsługiwanych przez maszyny i narzędzia o trakcji motorowej. W tych przeto gospodarstwach znajduje ona przede wszystkim zastosowanie. Jednak sadzenie gniazdowe może być też stosowane i wszędzie tam, gdzie zabiegi pielęgnacyjne wykonywane są narzędziami konnymi.

Instytut Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa opracował i wydał drukiem opis sposobów gniazdowego sadzenia i krzyżowej uprawy ziemniaków. (m)



Schemat radzieckiej maszyny „SKG-4” do kwadratowo-gniazdowego sadzenia ziemniaków.

### Na szachownicy arcymistrzów Botwinnik i Smysłow remisują

MOSKWA. — W 19 partii meczu szachowego Botwinnik — Smysłow przed rozpoczęciem dogrywki Smysłow, wobec równej sytuacji na szachownicy zaproponował remis. Mistrz świata Botwinnik zgodził się i stan meczu jest obecnie 10,5:8,5 pkt. dla Botwinnika.

### 0 wyścigu

## W kilku słowach

Największą popularnością wśród widzów cieszą się Wilczewski i Grabowski. Szczególnie tego ostatniego przygląda się publiczność niezwykle serdecznie, gotując „matemu Elowi” gorące owacje.

Kiedy na stadionie w Łodzi Grabowski przyjechał drugi publiczność wzniosła okrzyki: Niech żyje „nasz malutki”. Tymczasem „malutki” już na dwu etapach kolejno pokonał niejednego wielkiego.



Eligiusz Grabowski, który na szosie Warszawa — Łódź zajął II miejsce, w karykaturze Zebrowskiego.

Dziennikarze jadą w dwóch autokarach w kolumnie samochodowej i nie mogą bezpośrednio obserwować walki na trasie. Mają oni jednak do dyspozycji 6 motocykli, na których jadą kolejno i mogą swobodnie poruszać się po trasie, obserwując przebieg Wyścigu.

Najbardziej gorącym etapem Wyścigu Pokoju jest XII etap Brno — Tabor, długości 160 km. Na odcinku między Jihlavą a Pelhrisov kolarze będą mieli do pokonania wzniesienie znajdujące się 675 m nad poziomem morza.

Najbardziej nizinnym etapem będzie trasa Cotibus — Berlin (VI etap) długości 182 km. Za Fuerstenbergiem na 61 km kolarze przejadą najniższy położony odcinek Wyścigu — ok. 20 m nad poziomem morza.

### W Bielsku-Podlaskim najlepsi siatkarze Budowlanych

W niedzielnych rozgrywkach siatkówki o puchar „Gazety Białostockiej” w Bielsku-Podlaskim udział wzięło ogółem sześć drużyn w tym dwie żeńskie. Z drużyn kobiecych zwyciężyły siatkarki Budowlanych.

Wśród mężczyzn zdecydowaną przewagę zdobyli również „Budowlani” przed SKS „Spartak” i SKS „Janek”. (jl)

## GAZETA SPORTOWA

Lekkoatleci wyszli na boisko

### Dobre wyniki osiągnięto w trójmeczu Zryw - Ogniwo - AZS

W dniu 1 maja na stadionie Ogniwa w Związku odbył się trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy Ogniwnem, Zrywem i AZS z udziałem zawodników

Gwardii, Budowlanych i Startu.

W czasie zawodów osiągnięto kilka dobrych wyników, które wskazują, że nasi lekkoatleci nie przepadli zimy. Na podkreślenie zasługuje pobieg przez Zakarzewskiego i Siergiejewicza rekordów życiowych w skoku w dal.

Osiągnięte wyniki są zapowiedzią, że w tegorocznym sezonie lekkoatletycznym należy się spodziewać dalszego podwyższenia poziomu naszych lekkoatletów.

WYNIKI TECHNICZNE:

KOBIETY: 100 m: 1) Fulde (Start) — 15 sek, 2) Pikiel-ska (Zryw) — 15,5 sek, 3) Caidowska (Start) — 16,4 sek.

400 m: 1) Grabus (Ogniwo) — 1,10,0 min., 2) Zdanowicz (AZS) — 1,11,9 min., 3) Fulde (Start) — 1,21,3 min.

Pchnięcie kulą: 1) Win-sław (Ogniwo) — 8,97 m, 2) Gwardia (Ogniwo) — 7,01 m.

MECZYŻYNI: bieg na 100 m: 1) Halicki (Ogniwo) — 11,9 sek, 2) Karpuk (Zryw) — 12,3 sek.

Skok w dal: 1) Zakarzewski (Ogniwo) — 6,30 m, 2) Siergiejewicz (Ogniwo) — 6,05 m.

Bieg na 1500 m: 1) Wołódzko (Start) — 4,24,4 min., 2) Karkoszko (Ogniwo) — 4,41,1 min., 3) Holownia (Ogniwo) — 4,54,7 min.

Skok wzwyż: 1) Gnyś (Ogniwo) — 175 cm, 2) Siergiejewicz (Ogniwo) — 171 cm, 3) Zagórecki (Budowlani) — 171 cm.

Oszczep: 1) Lewandowski (Ogniwo) — 51,74 m, 2) Jakus (AZS) — 43,78 m, 3) Radkowski (Ogniwo) — 43,64 m.

Pchnięcie kulą: 1) Pracuta (AZS) — 11,90 m, 2) Siergiejewicz (Ogniwo) — 11,62 m, 3) Krawczyk (AZS) — 10,64 m.

Sztafeta 4 x 100 m: 1) Zespół AZS w składzie: Kozłowski, Piotrowski, Langowski i Krawczyk — 48,1 sek., 2) Zryw — 48,4 sek., 3) Ogniwo — 49,2 sek. (bb)

### Chromik i Krzyszkowiak biją rekord Kusocińskiego na 3 km

SZCZECIN. — Doskonałe wyniki osiągnęli nasi długodystansowcy Chromik i Krzyszkowiak na 3000 m podczas zawodów kontrolnych kadry biegaczy CRZZ w Walczu.

Na starcie stanęło 20 biegaczy, z których 7 uzyskało wyniki poniżej 8,30 min., a Chromik i Krzyszkowiak poprawili znacznie rekord Polski Ku socińskiego (8:18,8).

Oto wyniki tego biegu: 1) Chromik — 8:10,8, 2) Krzyszkowiak — 8:14,6, 3) Graj — 8:20,8, 4) Ożóg — 8:23,6, 5) Płonka — 8:25,4, 6) Lewicki — 8:27,4, 7) Miecznikowski — 8:27,8, 8) Kowalski — 8:38,2, 9) Mańkowski — 8:39,2, 10) Chomiczewski — 8:42,0.

Jeszcze nigdy w historii polskiej lekkoatletyki nie osiągnięto tak doskonałych wyników w jednym biegu. Szczególnie cenny jest wynik Chromika, kwalifikujący go do czołówki biegaczy świata na 3000 m. Chromik potwierdził

więc swoją doskonałą formę, którą zadziwił znawców lekkoatletyki podczas niedawnego biegu „L'Humanité” w Paryżu.

Chromik i Krzyszkowiak prowadzili przez większą

### Biegi Narodowe przedłużone do 9 maja

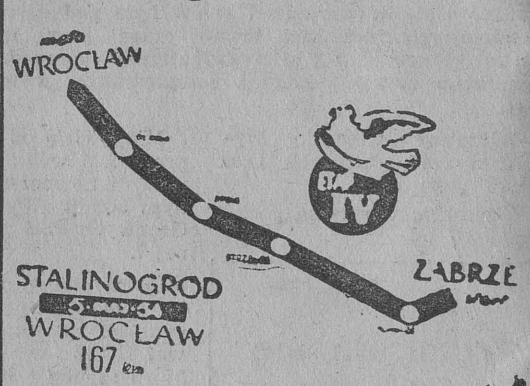
Główny Komitet Kultury Fizycznej biorąc pod uwagę zły stan pogody w dniu 25 kwietnia co uniemożliwiło w znacznym stopniu przeprowadzenie masowych Biegów Narodowych postanowił przedłużyć termin zakończenia tej imprezy do dnia 9 maja br. włącznie.

### Fundujemy nagrody dla zwycięzców Raidów Pokoju

Komitet Organizacyjny Kolarskich Raidów Pokoju zwraca się do zakładów pracy, spółdzielni pracy i instytucji z prośbą o fundowanie nagród dla zwycięzców w Kolarskich Raidach Pokoju. Mogą to być drobne chociażby upominki w postaci wiecznych piór, książek itp.

Upominki należy składać w Zarządzie Wojewódzkim ZMP (róg Kilińskiego i Kościelnej).

### Dziś start do IV etapu Stalinogród — Wrocław



— Jeszcze brak szanownych braciśków! — mówił do siebie de Rada. — No, oczywiście! Idą już wszyscy! Don Gonzalo, don Hernando, don Juan, wszystko Pizarrowie! Ród! Bękart, chamskie plemię! Tfu! A my, szlachta, hidalgowie, grandowie, musimy takim się kłaniać! O, dosyć tego!

Namyślał się przez chwilę, wreszcie zawrócił i unikając spotkania z butnymi braćmi namiestnika ruszył ku namiotowi Diego de Almagro. Tam zbierali się wszyscy niezadowoleni z surowości i grubiaństwa wodza, oraz — to może nawet częściej — z jego bezgranicznej i nawet nie ukrywanej chciwości złota.

Tymczasem w namiocie Pizarra trwała już poważna, prowadzona półgłosem narada. Czterej bracia i ksiądz Picado siedzieli wokoło stołu, z głowami pochylonymi ku sobie, a Felipillo kucnął w głębi, cały przejęty zachwytem nad swym nowym kaftanem.

— Don Juan de Rada...

— Który patrząc na nas nie umie nawet ukryć nienawiści.

— Nie przerywaj, Hernando! Otóż ten de Rada był teraz w jakimś miasteczku. Jak to on je zwał? Huarina czy jakoś tak i że świątyni tamtejszej przyniósł ot tę sztuczkę. Szczere złoto. Na lzy świętej Placydy, za to jedno można kupić w Hiszpanii godny kasztel. A to podobno małe miasteczko i mała świątynia. Nabieram nadziei, że w stolicy znajdzie się coś bardziej wartościowego.

— Nadziei, Francisco? Ja jestem pewny tego.

— Nie po to ponieśliśmy tyle trudów, żeby zadowolić się byle czym.

— To przejście przez lasy na wybrzeżu już samo czyni z nas bohaterów zasługujących na najwyższe nagrody. Czy pamiętacie, jak...

— Nie wracam inaczej jak księciem!

— No, no, jako moi bracia, bracia namiestnika królewskiego, już jesteście równi książętom.

— Ale świeża godność godzi się podeprzeć złotem.

— To słuszne! Hm, księże Picado, czegoż dowiedzieliście się od tych ostatnich jeńców?

Nikły sekretarz rozłożył ręce gestem bezradności.

— Niestety, straszna jest zatwardziałość tych pogan. I diabeł, którego są sługami, dodaje im sił i odporności. Stosowaliśmy różne, wypróbowane na kacierzach i Żydach sposoby, ale bezskutecznie. Umierają łatwo, ale nie mówią nic.

Francisco Pizarro mruknął w zadumie.

— Bili się dzielnie. Nawet bardzo dzielnie. Nie wzięliśmy ani jednego nie rannego jeńca.

— To też diabelska sprawa — pospieszenie odpowiedział ksiądz. — Tylko diabeł mógł ich tak wspierać w walce z nami, rycerzami króla katolickiego, z nami, którzy nie siemy im światło prawdziwej wiary.

Juan Pizarro zaśmiał się rubasznie.

— Trzeba też ich nauczyć wzdargi dla bogactw, a szcunku dla cnotliwego ubóstwa. O to już postaramy się. — Pewnie! Na co dzikusom złoto?

— Jeszcze użyte do tak wszetecznych celów, jak przyozdabianie świątyni pogańskich — westchnął wznosząc oczy ksiądz Picado.

Namiestnik zmarszczył się nieco i po chwili jął pytać o co innego.

— Mielicie, padre, zbierać wiadomości o tym kraju. Głupio byłoby leżeć przed siebie, nie wiedząc nic, i narażać się na jakieś pułapki. Gdy Kortes szedł na Meksyk, wiedział wszystko o tym państwie od sprzymierzeńców, których pozyskał.

ciąg dalszy nastąpi.

## Bogusław Sułkowski

### Liscie koka

(60)

Podczas dorocznego łowów Sapey Inka Huascar zostaje wzięty do niewoli przez swego brata A'ahuale, który ogłasza się władcą państwa Inków.

Dochodzą wieści o pojawieniu się władających pioranem, okrutnych białych ludzi.

— Przeklęty bękart! — mruknął nienawistnie Juan de Rada, gdy skrzydło namiotu wodza opadło za nim. — „Na złoto przyjdzie czas potem!” A przecież jak skwapliwie już teraz owo złoto odbiera i chowa. Dla jego królewskiej mości! Czekaj, bękartie! Już my cię dopilnujemy! Już my ci przypomnimy, ile i kiedy zebrałeś!

Poważnie, grzecznie, ale bez uśmiechu oddał ukłon księdzu Picado, sekretarzowi Pizarra, który — jak zawsze cichy, ugrzeczniony, ustępujący wszystkim z drogi i jak zawsze wszystkim widzący i słyszający — przesunął się bokiem ku namiotowi wodza. Picado, powiernik wodza i jego prawa ręka, był w obozie znienawidzony powszechnie za obłudę, kłamstwo i intrygi. Jako sekretarz Pizarra, prostego awanturnika, nie umiającego nawet czytać, Picado miał w istocie w swych rękach władzę ogromną.

Za Picadem podążał młody, o pustej i głupkowatej twarzy Indianin, ubrany jak człowiek biały, tylko w sandałach i płaszczu krajowym. Ze spodni i kapelusza zdawał się być dumny specjalnie.

— Łasica! Łasica i śmierzdz! — splunął za nim don Juan, nie oglądając się zresztą.